

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORE-DOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 6.00 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.00 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 2.30 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

## OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen F. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 115.

BYDGOSZCZ, wtorek, dnia 19 maja 1925 roku.

Rok XIX.

## Po debacie budżetowej w Sejmie.

We środę 13 bm. zakończyły się przez 3 tygodnie trwające obrady sejmowe nad budżetem na r. 1925. Uchwalony budżet przejdzie do Senatu, gdzie albo przyjęty będzie według uchwał Sejmu, albo też ulegnie pewnym zmianom. Ostateczne załatwienie budżetu nastąpi prawdopodobnie z początkiem czerwca, a więc z półrocznym opóźnieniem. W myśl art. 4 naszej Konstytucji uchwalenie budżetu na rok następny winno nastąpić z końcem roku poprzedniego. We wszystkich jednak państwach spotykamy się z faktem, że uchwalenie budżetu państwowego ulega zwłoczce tak, że pierwsze miesiące gospodarki finansowej Skarbu opierają się na prowizorjach. U nas to prowizorium trwa zbyt długo; bo prawie pół roku, co nie świadczy dobrze o sprawnym działaniu naszych ciał parlamentarnych. Winę za tę zwłokę ponosi również i rząd, który za późno przedkłada Sejmowi preliminarz budżetowy. Ponadto nasz młody jeszcze parlament zawalony jest stale sprawami bieżącymi, którym musi z konieczności poświęcić dużo czasu, zwłaszcza gdy chodzi o nowe ustawy, których tak wiele nam jeszcze brak, nie mówiąc o tem, że uchwalone już ustawy wymagają coraz to nowych zmian, a to w nielarę zauważonych przy wykonaniu tych ustaw braków. Wreszcie nasze przysłowiowe gadulstwo powoduje przy wszelkich dyskusjach znaczną stratę czasu. Walka z tem gadulstwem jest bardzo trudna wobec rozproszkowania naszego Sejmu na kilkanaście grup i grupki, z których każda stara się jak najwięcej dawać znać o swoim istnieniu. A czyni to w ten sposób, że tak na komisji jak i na plenum Sejmu przez usta swoich przedstawicieli zabiera głos, nie pytając, czy ma coś do powiedzenia.

Trzeba na pochwałę Sejmu przyznać, że przy debacie budżetowej sam sobie nałożył kaganiec, ograniczając czas przemówień. Okazało się to bardzo praktycznym, bo uniknięto wysłuchiwań długich przemówień, o treści niezawsze ciekawej. Dzięki ograniczeniu czasu przemówień można było budżet załatwić na 17 posiedzeniach plenarnych.

Przebieg dyskusji budżetowej był naogół spokojny, choćby dla tego, że poza dyskusją generalną udział posłów na sali obrad był bardzo nieliczny, a to tem więcej, że równocześnie obradowały niektóre komisje. Większy udział posłów powodowały jedynie przemówienia ministrów, oraz głosowania nad poszczególnymi częściami budżetu.

W dyskusji budżetowej przemawiali wszyscy ministrowie odpowiedzialni za swoje resorty. Z wielkim zainteresowaniem wysłuchał Sejm programowej mowy ministra oświaty p. St. Grabskiego, przemówienia ministra spraw wewnętrznych p. Ratajskiego, wiceministra skarbu p. Klarnera, ministra przemysłu i handlu p. Kiedronia, wreszcie ministra spraw wojskowych p. generała Sikorskiego. Przemówienia innych ministrów minęły bez większego wra-

## Katastrofa w kopalni niemieckiej.

225 górników zamkniętych.

Dortmund, 18. 5. (Tel. wł.) W sobotę po południu w gwarectwie Dorstfeld, w szybie V, nastąpił wybuch, którego skutki dały się we znaki także za-

logom szybów II. i III. 225 górników zostało zasypanych, o losie ich niema wiadomości żadnych.

## Optanci polscy wracają z Niemiec!

Poznań, 17 maja. Wczoraj odbyła się na województwie konferencja prasowa przy licznych udziałach przedstawicieli prasy wielkopolskiej. Przedmiotem jej była sprawa przyjęcia optantów polskich z Niemiec, których około 4000 wrócić musi do kraju do 1 sierpnia br. Zagaił konferencję p. wojewoda Bniński, jako prezes Komitetu Reemigracyjnego. W przemówieniu swoim przedstawił trudności, jakie następcza przedewszystkiem kwestja mieszkaniowa i zarobkowa powracającym do Ojczyzny rodakom. Komitet Reemigracyjny przy pomocy władz ma nadzieję, że uda mu się kwestje te po-

myślnie rozwiązać. Chodzi jednak o to, aby optanci nasi ze strony całego społeczeństwa doznali przyjęcia jaknajserdeczniejszego, aby poznali, że wracają do Ojczyzny, do braci.

Szczegółowo referował poseł Herz o liczbie naszych optantów i optantów niemieckich, którzy muszą Polskę opuścić. Uzupełniał referat ten p. naczelnik Milczyński, poczem nastąpiła dyskusja.

Wszyscy zgromadzeni stanęli na stanowisku, że przyjęcie optantów naszych powinno być nie tylko serdeczne, ale również planowe i celowe.

## Zwycięstwo słusznej sprawy.

W zatargu o pocztę w Gdańsku Trybunał w Hadze stanął po stronie Polski.

Gdańsk, 16. 5. (PAT). Ogłoszona w dniu dzisiejszym przez trybunał haski opinja przesądza całkowicie sprawę uprawnień poczty polskiej w Gdańsku na korzyść Polski. Należy przypomnieć, że rząd polski, realizując swoje prawa, określone w traktacie wersalskim, w konwencji paryskiej i w umowie warszawskiej, uruchomił w budynku własnym na placu Heveliusa w Gdańsku dnia 5 stycznia r. b. pocztowy urząd, przeciw czemu senat gdański wystąpił z protestem do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, przedkładając mu wniosek, domagający się odmówienia Polsce praw utrzymywania w Gdańsku urzędów pocztowych w rozmiarach, stworzonych przez polski zarząd pocztowy. W szczególności senat gdański prosi Wysokiego Komisarza o stwierdzenie, że polski urząd pocztowy może funkcjonować tylko w obrębie przyznanego na ten cel Polsce gmachu na placu Heveliusa, oraz, że poza obrębem tego gmachu wykonywanie jakichkolwiek funkcji pocztowych, zwłaszcza w służbie listonoszów, rozmieszczenie polskich skrzynek pocztowych i t. d. jest niedopuszczalne. Dalej o stwierdzenie, że polska poczta w Gdańsku nie może być dostępna dla publiczności, a jest przeznaczona wyłącznie do użytku polskich władz i urzędów państwowych, istniejących w Gdańsku. Wysoki Komisarz Ligi Narodów dał w tej sprawie dnia 5 lutego r. b. decyzję, całkowicie potwierdzając stanowisko Gdańska. Rząd polski zaapelował od tej decyzji do Ligi Narodów, która też w czasie swojej sekcji marcowej na posiedzeniu w dniu 13 marca r. b. postanowiła zasięgnąć opinii Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. Trybunał ten wydał w dniu dzisiejszym opinję, stwierdzającą, że Polska ma prawo do utrzymywania w Gdańsku całkowitej służby pocztowej łącznie ze skrynkami pocztowymi, służbą listonoszów i t. d. przyczem polski urząd pocztowy dostępny jest dla ludności w m. Gdańska. W ten sposób stanowisko Polski potwierdzone zostało przez najwyższą instytucję prawa międzynarodowego, jaką jest Trybunał Międzynarodowy w Hadze.

W tym zatargu o pocztę w Gdańsku Trybunał w Hadze stanął po stronie Polski. W tym zatargu o pocztę w Gdańsku Trybunał w Hadze stanął po stronie Polski. W tym zatargu o pocztę w Gdańsku Trybunał w Hadze stanął po stronie Polski.

nia, jakkolwiek dotykały kwestji niewątpliwie ważnych. Jeśli chodzi o poziom debaty budżetowej, to dorównał on poziomowi spotykanemu w parlamentach państw zachodnich. Dużo jeszcze nasi posłowie liczą się z upodobaniami swoich wyborców, silnie jeszcze w ich przemówieniach brzmi i nuta wiecowa. Dotyczy to szczególnie posłów z lewicy, którzy stale najważniejsze sprawy państwowe traktują z punktu widzenia swojej partii, nie umiając zająć wybitnie państwowego stanowiska. Dyskusja budżetowa to nie tylko egzamin z działalności ministrów, ale niemniej egzamin z dojrzałości politycznej posłów i ich klubów. Doskonale zdał ten egzamin klub Chrześcijańskiej Demokracji, którego mówcy okazali z jednej strony wysokie zrozumienie dla po-

trzeb państwowych, z drugiej zaś strony potrafili w sposób właściwy wskazać na niedomagania naszego życia państwowego oraz na środki zaradcze. Wiele mówiono w dyskusji o tych niedomaganiach. Żalili się jedni mówcy na dotkliwość podatków, narzekali posłowie włościańscy na lekceważenie i przewlekanie sprawy reformy rolnej, przedstawiciele warstw robotniczych kreślili ponury obraz obecnego położenia robotnika, przedstawiciele przemysłowców biadali nad spadkiem przemysłu, mniejszości narodowe wywozili swoje żale z powodu rzekomych krzywd, jakie ze strony rządu ponosi ludność niepolaska — słowem ze wszystkich stron biadania i narzekania.

Nie brakło jednakże i słów otuchy i zachęty. Już przy rozpoczęciu obrad

## Sekretarza rutynowanego

biegłego także w notariacie poszukujemy ewentualnie zaraz.

WAWROWSKI, adwokat i notariusz  
Dr. DULĘBA, adwokat (12343)  
Bydgoszcz, plac Wolności nr. 1.

budżetowych sprawozdawca generalny budżetu stwierdził, że mimo, iż położenie państwa jest ciężkie, to jednak niema powodu do załamania rąk, bo na wielu polach widać poprawę. Pełne otuchy było też przemówienie szefa rządu p. Grabskiego, jednego z tych nielicznych w Polsce ludzi, których hasłem: „głowa do góry, ręce do pracy!” Wiara w lepszą przyszłość przebiegała też z przemówień ministrów, a wielką otuchą mogły napełnić zapewnienia p. ministra spraw wojskowych, że armja nasza jest zdrowa i przygotowana do obrony naszej niepodległości. Nie było w dyskusji budżetowej zbytniego optymizmu, ale też nie słyszeliśmy nuty rozpacz. Jest to dowodem, że rząd i sejm chcą współpracować nad ugruntowaniem naszego bytu, nad podniesieniem naszej siły państwowej wewnętrznej i zewnętrznej. Że ta współpraca jest możliwa, dało się wyczuć z całego przebiegu dyskusji, że zaś jest konieczna, to nie ulega chyba żadnej wątpliwości.

Zabrzecki.

## Dymisja min. Kiedronia.

Dalsze zmiany w rządzie.

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) Minister dla handlu i przemysłu inż. Kiedron wrocławski w sobotę wieczorem p. Grabskiemu prosił o dymisję. Dymisja została przyjęta. Następcę jego mianowano dotychczasowego podsekretarza stanu w min. skarbu p. Czesława Klarnera. Równocześnie został mianowany podsekretarzem stanu w min. skarbu p. Józef Karśnicki, dotychczasowy prezes Komitetu Likwidacyjnego. Na miejsce jego powołano p. Zenona Szczawińskiego.

## Echa sprawy Muraszki.

Usiłowania niedopuszczenia adwokatów warszawskich.

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) Adwokaci warszawscy Niedzielski i Szurlej, którzy podjęli się obrony Muraszki, znajdującego się w Wilnie, zwrócili się przed tygodniem do podprokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie, ażeby zgodnie z przepisami prawnymi zażądał od Muraszki upoważnienia dla nich do obrony. Podprokurator załatwił tę sprawę w drodze formalnej i uzyskał dla adwokatów żadaną plenipotencję. Mimo to pełniący obowiązki prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie p. Kleszczyński zawiesił w urzędowaniu podprokuratora S. O. p. Haleckiego. Akt ten w tutejszych kołach adwokackich wywołał wielkie poruszenie a sprawa oparła się o ministra sprawiedliwości.

## List z Anglii.

Liczba dorózek automobilowych w Londynie. — Koń przestał być zwierzęciem pociągowym. — Nowy środek znieczulający. — Ustawa ubezpieczająca robotników od choroby, bezrobocia, nieszczęśliwych wypadków i na starość.

Londyn, w maju.

Dyrekcja policji ogłasza, że w tym roku wydała już pozwolenie na 8.043 dorózek automobilowych w Londynie, a ani jednego na dorózki konne, nie dlatego, żeby nie chciała takich wydawać, tylko że nikt nie prosił jej o takie. Maluczko, a koń będzie należał do historii, albo tylko do torów wyścigowych. Bo ciężarowych wozów, zaprzężonych końmi, nie widzi się już od dwóch lat w Londynie. Powozów prywatnych o konnym zaprzęgu także się już nie widuje. Jeden tylko dwór ich jeszcze używa. Ilekroć król ma jakąś paradną odbywać podróż, taką, dla której publiczność będzie tworzyła szpaler, to zawsze jedzie nie autobusem ale otwartym powozem, zaprzężonym w dwa kare konie.

Badania amerykańskich lekarzy obdarzyły medycynę nowym środkiem znieczulającym, o wiele lepszym niż chloroform, który jest tak bardzo nieprzyjemnym w użyciu, że wielu chorych wołało cierpieć ból przy operacji, niż poddać się chloroformowaniu. Środkiem tym jest etylen. Ma on jednak tę wadę, że od ognia wybucha. Dość żeby w wielkiej sali, w której etylenizowano chorego ktoś w przeciwnym końcu zapalił papierosa, aby wnet nastąpił straszny wybuch, rozrywający głowę chorego. Owóż dr. James Cotton z Toronto wykrył, że zapobiedz można wybuchowi przez nasylenie powietrza parą wodną. Robiono takie próby. Do sali, w której miano etylenizować chorego wnoszono gotujący się samowar i pozwolono mu z pół godziny buchać parą w powietrze, poczem rozlewano na miseczki etylen i wnoszono zapaloną świecę — nie było żadnego wybuchu. Wtedy przystępowano do operacji.

Rząd angielski wniósł do parlamentu nową ustawę ubezpieczenia robotników od choroby, bezrobocia, nieszczęśliwych wypadków, kalectwa i starości, ustawę, która — jak utrzymują dzienniki — wyrwie trzonowe zęby socjalizmowi. Premje ubezpieczeniowe będzie płacił rząd, fabryka i robotnik, a rezultat będzie ten, że w razie jakiegoś nieszczęścia lub bezrobocia robotnik będzie otrzymywał tygodniowo zapomogę, w razie śmierci będzie otrzymywała zapomogę jego wdowa i sieroty, a jeżeli dożyje 70 roku, to będzie on sam otrzymywał tę zapomogę aż do śmierci. Znawcy twierdzą, że plan ubezpieczeniowy, dołączony do ustawy, jest ułożony nadzwyczaj misternie, nie obciąża zbytnio ani robotnika, ani fabryki, ani na rząd nie nakłada wielkich ciężarów, a jednak wyznacza zapomogi dość stosunkowo spore, w każdym razie wystarczające na życie przy stałej walucie. Według tej ustawy w przyszłym roku będzie pobierało zapomogę 196.000 wdów i 386.000 sierot, a w roku 1928 będzie już pobierało zapomogi z tytułu starości 1.122.000 osób, mających więcej niż 70 lat. Ta ostatnia pozycja będzie stale wzrastała i dojdzie do kulminacyjnego punktu w r. 1965, kiedy już wzrastać przestanie. Wtedy będzie 2 i pół miliona osób pobierających zapomogę starości.

W.

### Cziczeryn o stosunkach z Niemcami.

Moskwa, 15. 5. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu kongresu sowjetów, oświadczył Cziczeryn, że rząd niemiecki nie chce się wyrzec przyjaznych stosunków z rządem rosyjskim, o ile jednak — mówił Cziczeryn — pakt gwarancyjny dojdzie do skutku i Niemcy wstąpią do Ligi Narodów, to rząd niemiecki, chcąc nie chcąc, znajdzie się wówczas w położeniu, uniemożliwiającem mu wstrzymanie dotychczasowych stosunków z sowjetami przynajmniej w tej mierze, co obecnie.

### Strajk w portach duńskich.

Kopenhaga, 15. 5. (PAT) Strajk pracowników transportowych rozpoczął się dziś we wszystkich portach Danii.

## Sawinkow zamordowany przez czerezwyczajkę!

Śmierć nastąpiła już przed tygodniem.

Z Rygi donoszą w związku z wiadomością o śmierci Sawinkowa, że nie popełnił on samobójstwa, lecz został zamordowany przez czerezwyczajkę moskiewską i że śmierć nastąpiła już przed tygodniem.

Z Gdańska donoszą, iż oczekiwał on amnestji z okazji 1-go maja. Nie przedstawiał on jednak już dla rządu sowieckiego żadnej wartości, gdy się okazało, że nie pociąga już za sobą emigracji rosyjskiej ku

bolszewikom, mógł się jednak stać niedogodnym dla bolszewików, gdyby go istotnie wypuszczono na wolność. Dlatego postarano się o jego śmierć metodą w Rosji sowieckiej wypróbowaną.

W warszawskich emigracyjnych kołach rosyjskich wiadomość o tajemniczym zgonie Sawinkowa wywołała ogromne wrażenie, gdyż Sawinkow, jak wiadomo, działał przez dłuższy czas na terenie warszawskim

## Sosnkowski stawia się Anglii.

Z Międzynarodowej Konferencji dla handlu bronią.

Od początku maja czytelnicy spotykają w dziale telegramów długie sprawozdanie Polskiej Agencji Telegraficznej z Genewy, gdzie obraduje Międzynarodowa Konferencja w sprawie handlu bronią.

Jak dotąd niestety nie spotkaliśmy się w prasie polskiej z artykułem, któryby podał cel tej konferencji oraz wyjaśnił, dla czego nasza rządowa agencja tyle miejsca poświęca sprawozdaniu z obrad genewskich.

Stwierdzamy więc, że IV. zgromadzenie Ligi Narodów poleciło w dniu 29 września 1923 r. Radzie Ligi zwołanie Konferencji, a to na tej podstawie, że państwa podpisane pod Traktatem Wersalskim, którego częścią jest umowa w Lidze Narodów, w art. 23 te same umowy powierzyły Lidze nadzór nad handlem bronią.

Istniały już przedtem międzynarodowe umowy o handlu bronią, z tych najważniejsze zawarte są w Akcie ogólnej Brukselskiej Konferencji Przeciwniewolniczej z 2 lipca 1890 r. Ograniczenia te spowodowane były doświadczeniem, że handel niewolnikami w Afryce nie da się wytępić, jeśli handlarze niewolników będą mieli sposobność nabywania broni palnej.

Wskutek wojny światowej wśród szczepów barbarzyńskich nagromadziło się tyle broni, że zagrażało to bezpieczeństwu państw kolonialnych, szczególnie Anglii. Z tego więc względu pospieszono się, aby zebrać wszystkie przepisy międzynarodowe o handlu bronią. Dnia 10 września 1919 r. państwa sprzymierzone zawarły Konwencję w sprawie handlu bronią w St. Germain.

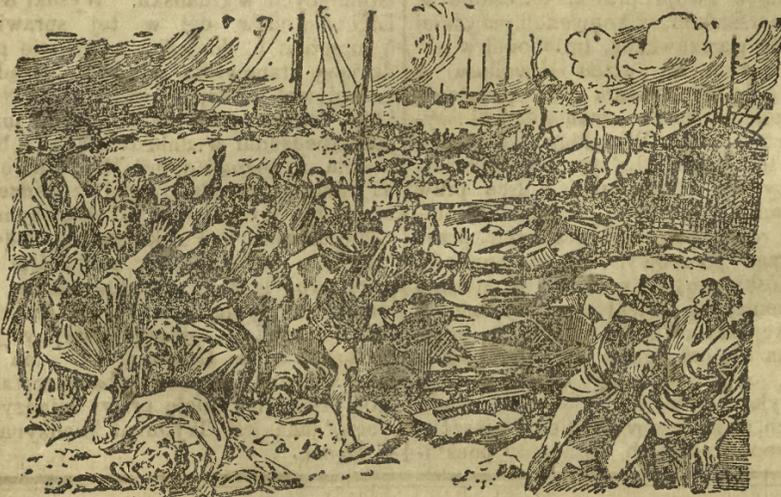
W Konwencji tej zakazano zupełnie sprzedaży broni m. i. do Persji, oraz do ziem oderwanych od Turcji azjatyckiej. Konwencja z roku 1919 nie została jednak ratyfikowana przez większość państw. Główny opór stawiały Stany Zjednoczone, największy producent broni i amunicji. W końcu więc Liga Narodów poleciła przygotować nowy projekt konwencji przy udziale obserwatora Stanów Zjednoczonych, którym został poseł w Bernie p. Gibson, znany w Polsce jako poprzemysłowiec p. Pearsona.

Komisja specjalna Ligi przedłożyła projekt swój Konferencji, którą w początkach maja zwołano do Genewy. Nie będziemy się rozwodzić nad szczegółami prawniczemi projektu. Stwierdzimy tylko, że Persja jako państwo suwerenne zaprotestowała przeciw umieszczeniu jej na liście państw, do których broni sprowadzać nie wolno. Polska poparła Persję przeciw Anglii, która zakaz ten forsowała, tłumacząc się, że z Persji broń dostaje się do Indji w ręce powstańców. Tak więc na konferencji genewskiej delegacja polska, broniąc Persji przed zaborcami zakusami Anglii, pokazała jej ostatniej zęby.

W rzeczonej Konferencji dla handlu bronią widzą zwolennicy pokoju zapewnił stopniowego rozbrojenia ludów. I zupełnie słusznie. Twórcy umowy w Lidze Narodów sprawę handlu bronią umieścili w art. 23, który traktuje także o walce z handlem kobietami, narkotykami, epidemjami itp. Podobnie jak Konferencje Sanitarne, Opiumowe, Konferencje Pracy pchnęły rozwój ludzkości naprzód, tak też po Konferencji dla handlu bronią spodziewać należy się skutków pomyślnych.

A. P. D

## Wielki pożar w Japonji.



Miasto Kumagaya, środowisko przemysłu jedwabniczego, zniszczone zostało przez ogień. Przeszło 2000 budynków stało się pastwą płomieni. Były to przeważnie budowle drewniane. Straty są znaczne, ponieważ spaliły się olbrzymie zapasy surowca. Wiele osób poniosło śmierć podczas tego pożaru.

### Na drodze do porozumienia z Litwą.

Kłajpeda, 17. 5. (PAT) „Kłajpedes Ziņjos” pisze: Otwarcie komunikacji telegraficznej i telefonicznej między Litwą i Polską nie przedstawia niebezpieczeństwa dla Litwy. Poza to można do Litwy wpuścić kupców polskich, o ileby Polska wpuściła kupców litewskich. Otwarcie konsulatu polskiego w Kłajpedzie

byłoby możliwe pod warunkiem ustanowienia konsulatu litewskiego w Wilnie. Porozumienie z Polską — zaznacza dziennik — jest możliwe i nie oznacza bynajmniej kapitulacji wobec Wilna.

Dwa miliony zbrodniarzy w Ameryce! Nowy Jork, 16. 5. (Pat.) Otwarty tu został międzynarodowy kongres policyjny. Mowę powitalną wygłosił londyński prezydent policji. Kierownik po-

licji nowojorskiej Enright wygłosił referat, w którym zaznaczył, że w Ameryce znajduje się około 2-ch milionów zbrodniarzy i że rocznie zamordowanych bywa przeciętnie 10 000 osób.

## PROSIMY PAMIĘTAĆ

o dość wczesnem odnowieniu przedpłaty za „Dziennik Bydgoski” w czasie od 15-go do 25-go maja na miesiąc czerwiec. Przedpłatę przyjmują wszystkie urzędy i agentury pocztowe a także na prośbę listow, którym należy wręczyć wypełnioną już kartę, zamieszczoną w gazecie. Przedpł. miesięczna wynosi 2,36 zł. W agencjach i ekspedycji prenumerata wynosi 2 (dwa) zł. - - - miesięcznie. - - -

## Ze Sejmu.

Socjaliści chcą przewalić dwóch ministrów. — Poseł Jakowluk stracił mandat.

Warszawa, 15. 5. (PAT) Posiedzenie Sejmu.

Przystąpiono do trzeciego czytania budżetu. Zgodnie z uchwałą Konwentu Senjorów, dopuszczone były jedynie krótkie deklaracje stronnictw, oraz takie same uzasadnienia poprawek.

Przemawiał poseł Bobrowski (PPS), który w imieniu swego klubu domagał się ustąpienia ministra przemysłu i handlu i ministra spraw wewn. i zapowiedział wstrzymanie się od głosowania.

Poseł Miedziński (Wyzw.) oświadczył, że ze względu na tradycyjne stanowisko Wyzwolenia w sprawie armji i całości państwa, klub jego przeciwko budżetowi wojskowemu głosować nie będzie.

Wiceminister skarbu Klarner dał wyraz poglądom rządu na poprawki, proponowane do trzeciego czytania, stwierdzając m. in., że jedynym państwem stanowiskiem jest dążenie do tego, by nie powiększać różnic między wydatkami a wpływami.

Pozatem przemawiał sprawozdawca generalny pos. Zdziechowski (ZLN), który wypowiedział się przeciwko wszystkim poprawkom.

Po referacie pos. Popiela (NPR) przyjęto wniosek o uznanie za wygasły mandat pos. Jakowliuka (kl. białoruski), który opuścił więcej niż 15 posiedzeń Sejmu bez usprawiedliwienia.

Na tem obrady odroczone.

### Polska nie odpowiada finansowo za katastrofę pod Starogardem!

Warszawa, 16. 5. (PAT) W związku z katastrofą pod Starogardem pojawiły się wiadomości, jakoby rząd polski oświadczył gotowość udzielenia odszkodowań ofiarom katastrofy z własnej woli poza prawnym punktem widzenia. Ministerstwo kolei, demontując tę wiadomość, stwierdza, że rząd polski, opierając się na przepisach obowiązujących prawnych uważa katastrofę pod Starogardem za wypadek, spowodowany siłą wyższą (vis maior), za który rząd polski nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

### Wielki finansista w Warszawie.

Warszawa, 17. 5. (PAT) Dziś o godz. 4.30 przyjechał do Warszawy generalny komisarz Ligi Narodów do spraw sanacji finansowej Austrii p. Zimmermann w towarzystwie sekretarza p. Bordes. P. Zimmermann został przyjęty o godz. 7 przez p. prezesa Rady Ministrów Grabskiego.

### „Lwów” podniósł kotwicę.

Gdynia, 17. 5 (PAT) W dniu dzisiejszym statek szkolny polskiej marynarki handlowej „Lwów” opuścił port w Gdyni, aby z tegoż portu odbyć podróż ćwiczebną do Anglii, Francji, Portugalji i Hiszpanji, ewentualnie także do Włoch. O godz. 3 po południu okręt „Lwów” podniósł kotwicę i opuścił Gdynię. Okręt zabrał ze sobą ładunek tysiąca tonn podkładów dębowych, przeznaczonych dla Anglii.

## 7 pielgrzymki do Rzymu.

III.

(Jeszcze Wenecja. — Plac św. Marka. — Na wodzie. — Przekupnie. — Przyjęcie pątników przez patriarchę. — Bazylika.)

Wszystko, co najpiękniejsze, zgromadziło się na i wokół Placu św. Marka, przed rezydencją dawnych dożów, potężnych panów morza, którzy mieli moc zmagać się z tak wielkim i groźnym czajem Europy wrogiem, jakim był sultan turecki.

Całe godziny można na Placu spędzać bez uczucia nudy, owszem człek tam wraca w dziecięce lata i bawi się jak dziecią, któremu piastunka pokazuje coraz nowsze zabawki. Bazylika św. Marka, Procuratie Vecchie, gdzie niedgdy rajcy głowami pracowali nad dobrem stolicy, Campanilla (dzwonnica) św. Marka, skąd całe miasto widać wspaniale i morze w dal rozległe i sine Apeniny, wieżę z olbrzymią tarczą zegarową i z mżami, którzy młotami w dzwon walać co kwadrans, kolumny zdobione u góry połyskującymi lwami, a wreszcie sam plac z barwnym tłumem ludzi i z rzęsą łaskawych gołębi i dookoła składy z cackami — toć to wszystko jakby dla dzieci. I dojrzały śmiertelnik czuje się tam jak pacholę, tylko wstyd mu śmiać się do tych świecidełek i klaskać w dłonie i skakać od jednego cacka do drugiego, by się mu lepiej przypatrzeć; więc powagę ma na obliczu, ale dusza jego uśmiecha się i dziwi i tylko to może macić jego dziecinne uszczęśliwienie, że się wrażeniami podzielić nie może z bliskimi, z sąsiadami, z rówieśnikami.

Wenecja nie posiada przestrzeni na rozwój terytorjalny. Morzu wydarto około 120 kawałków i kawałeczków suchego miejsca, ale więcej zdobyć już trudno. Dlatego wyzyskano każdą piędź ziemi, by tam wzniesić budynek, a na ulice skąpe zostawiono ścieżki. Komunikacja w mieście odbywa się przeważnie na wodzie.

Trudno sobie wyobrazić 180-cio tysięczne miasto bez tramwaju i doróżek; rolę tramwaju spełniają statki, zamiast aut kursują łodzie motorowe, a doróżkarze weneccy — to gondoljerzy.

Czy może być osoblwsze miasto na świecie? Chyba przyszłość opatentuje kiedyś jakowe miasto w powietrzu budowane, a komunikacja odbywać się będzie za pośrednictwem samolotów. Toby rzeczywiście osoblwością przewyższyło Wenecję.

Płynąc statkiem po Kanale Wielkim mieliśmy sposobność widzieć najcichszy z pogrzebów; kilka łódek sunęło po wodzie z kapłanem, trumną i najbliższymi zmarłej istoty ludzkiej.

## Kongres Polaków w Ameryce protestuje przeciw czwartemu rozbirowi Polski.

W dniach od 21 — 23 kwietnia odbywał się w Detroit, w stanie Michigan zjazd przedstawicieli organizacji polskich pod nazwą „Kongresu Wychodźstwa” przy udziale przeszło 1600 delegatów, z czego na Illinois przypało 384 delegatów, Michigan 391, Pennsylvania 191, New York 265, Ohio 126, Indiana 35, Wisconsin 86, Massachusetts 43, Missouri 11, Minnesota 10, New Jersey 9, Maryland 15, Connecticut 15, New Hampshire 3 i t. d.

Uroczystości kongresowe rozpoczęły się nabożeństwem, które celebrował ks. biskup Plagens, Polak, kazanie wygłosił ks. biskup Paweł Rhode (rodem z Kaszub) z Greenbay, Wis., wskazując na potrzebę centralnej organizacji wszystkich Polaków na Wychodźstwie.

O godzinie 3-ej po południu zagał Kongres w hotelu Book p. J. Lesiński, prezes Detroitkiego Komitetu Obywatelskiego i powołał do oficjalnego przemówienia sędziego J. Sawickiego z Cleveland w stanie Ohio, który do radio wygłosił programową mowę po angielsku, a potem po polsku, w którym wyraził protest przeciw próbie IV rozbirowi Polski. Witani zjazd następnie major czyli prezydent miast Smith i ks. biskup Rhode.

Odczytano telegramy od papieża Piusa XI, który zebraniem na Kongresie udziela błogosławieństwa apostołskiego. Następnie od arcybiskupa Ciepłaka z Rzymu nadszedł kablogram, w którym arcybiskup stwierdza, że jest sercem z Kongresem i prosi Boga, aby praca delegatów była owocna dla wzmocnienia wiary i jedności wśród zebranych, co będzie gwarancją lepszej przyszłości na rod.

Po dalszych oficjalnych przemówieniach przewodniczącym Kongresu wybrano p. Antoniego Schreibera z Buffalo, b. cenzora Związku Narodowego Polskiego, i utworzono 10 komisji.

W drugim dniu obrad przybył jako gość pułkownik Cedric E. Fountleroy, były dowódca eskadry lotniczej im. T. Kościuszki w Polsce, którego Izba wita burliwymi oklaskami.

Podobnie poza Placem św. Marka cicho i na lądzie, chyba że uliczn. wrzeszcząc w niebogłose, donosi o sensacji w gazecie lub piosnkę zanuci świeże dziecizną z czarnym włosiem i czarnymi oczami.

Na Lido, gdzieśmy złożyli skromne toboły, więcej zieleni i wogóle przyrody niż w samym mieście. Plaża jeszcze pusta; sezon się nie zaczął. Pokrzepiwszy się jadem — może nawet dobrem,

Fountleroy w swej przemowie stwierdził swoje przywiązanie do Polski.

Zjawił się także p. Mikułowski-Pomorski, były minister rolnictwa i oświaty w Polsce, który tu wysłany został przez rząd w specjalnej misji rolnictwa. Izba wita p. Mikułowskiego-Pomorskiego entuzjastycznie. Były minister i jedyny gość z Polski w przemowie swej zaznaczył m. in.: Musicie być tu dobrymi obywatelami Ameryki, aby przez to podnosić jakość i wartość Polaka. Nie chcemy Waszych dolarów, ale serc Waszych nam potrzeba, a świadomość w kraju, że się Polską i jej życiem interesujecie, będzie dla całego narodu bodźcem do dalszej pracy.

W drugim dniu obrad przyjęto projekt utworzenia organizacji, która ma na celu „zgrupowanie wszystkich zespołów i środowisk polskich w Stanach Zjednoczonych dla niesienia sobie wspólnej opieki i pomocy naszej społecznej i dla współpracy z całym społeczeństwem Amerykańskim nad wyrobieniem wśród mas zdrowego obywatelstwa i dobrobytu amerykańskiego łącznie z utrzymaniem wszystkich dodatkowych czynników narodowych naszych polskici.

Organizacja ta nosi nazwę Polska Rada Opieki Społecznej w Ameryce (Polish Welfare Council of America)

Czy wspomniana organizacja oraz Kongres spełni pokładane nadzieje okaże przyszłość. Stwierdzić należy, że z powodu powyższego Kongresu nastąpiło rozdzielenie w łonie największej organizacji polskiej, Związku Narodowego Polskiego. Cenzor czyli głowa tegoż Związku adwokat Sypniewski sprzeciwił się udziałowi w Kongresie, ale w łonie zarządu centralnego większości z prezesem Żychlińskim wzięła udział. Jednakże 5 dyrektorów Związku postarało się o zakaz sądowy udziału w Kongresie p. Żychlińskiemu oraz innym członkom zarządu. Dyrektor Majchrowicz wyjechał z Chicago do Detroit i w towarzystwie policjanta usiłował zakaz doręczyć prez. Żychlińskiemu. Tak informuje Dziennik Związkowy.

ale niezwykle dla polskich żoładków — wracamy do miasta tą samą drogą na statku, przyglądając się z niemięszą ciekawością, niż poprzednio, wybitnym pałacom i kościołom. Na chwilę przygnębia nas widok osławionego Mostu Westchnień, lecz to mija zaraz po wyładowaniu, bo do piękna łgna oczy na nowo, a nawet i na to niema czasu, gdyż zaraz pod nos przybyszom podsuwają przekupnie weneckie specjalności:

ricordi (pamiętki), albumy i mozaikowe wyroby.

Oczywiście każdy kupuje bodaj drobniak, a najgorzej kupują Wielkopolanie; jako mający najmniej styczności z żydami, nie umieją się targować, a to w całych Włoszech niezbędne zwłaszcza w roku — dla nas jubileuszowym, dla nich zarobkowym. Zdarzały się wypadki pięciokrotnego zmniejszenia ceny, podanej przez lazaroną.

Cel główny powrotu do miasta był ten, by w Bazylice św. Marka odmówić pacierze i prosić o dalszą szczęśliwą drogę. Spotkał nas zawód, albowiem zapóźno było na otwarcie świątyni (służba kościelna ma też prawo do 8-godzinnej dnia pracy!), ale spotkał nas też zaszczyt nielada, bo przyjęto pielgrzymów w górnej obszernej kaplicy, do której wniesiono Sanctissimum i sam patriarcha wenecki raczył nas Niem pobłogosławić.

Nie zapomnę tego pogodnego starca z nader miłym obliczem i ślicznym dźwięcznym głosem. Przemawiał z serdecznym uśmiechem, a witał Polaków jako szczęśliwy naród, cieszący się posiadaniem tylu świętych i to potężnych. Ks. biskup Nowak dwukrotnie podkreślał te słodkie dla nas słowa — raz pośrednio łomacząc przemowę arcybiskupa, drugi raz w Rzymie na audjencji u Ojca św.

W tej to kaplicy poraz pierwszy wzruszeni dziękowaliśmy patriarsze za serdeczność okrzykami na cześć jego i na cześć ziemi włoskiej, albowiem na myśl nam przyszły legiony, które w niej znalazły przytułek, zanim ruszyły pod Dąbrowskim z nadzieją oswobodzenia ojczyzny.

Czy jednak zapomnieliśmy Wenecję, że polscy żołnierze byli narzędziami w rękach Napoleona, któremu spodobaly się konie z brązu, zdobiące bazylikę? Na szczęście to greckie arcydzieło wróciło na swoje miejsce.

Wnętrze przepięknej świątyni św. Marka otwarło się przed naszymi oczyma dopiero nazajutrz rankiem. Okazuje się, że mistrze włoscy i panowie tego świata umieli Bogu oddać znacznie więcej niż chwałę wielkich śmiertelników. Sztuka, praca i bogate wyposażenie widoczne na każdym miejscu; nawet posadzki wzorzyste, wykładane kawałkami marmurów, cóż dopiero mówić o ścianach, filarach, łukach i sklepieniach, na których przepych w obrazach, rzeźbach i ornamentacji.

Rzeczy te aż się proszą, by o nich pisać, lecz wyczerpać je trudno, bo jeszcze wspaniałe wnętrza Pałacu dożów upomina się o wzmiankę; wszak i tam „im-mensae spectantur opes“, których tyle ócz nie dojrzy, by mieć wyobrażenie, jak wygląda przedsiemek nieba.

Kr. Stasicki.

St. Brandowski.

26

## Tomasz Skower i jego córka.

Powieść w 3 częściach.

Część I i II spisana według bydgoskich i poznańskich aktów kryminalnych, część III według pamiętnika Marji Skower.

(Ciąg dalszy)

Wiadomość, że w jego sprawie przestuchują świadków, zakotłowała mu w głowie i poruszyła mózg. Bo i kogóż mogli wezwać? Majewską, Hankę, d-ra Zgońskiego? To byłiby i wszyscy, którzy się stali mimowolnymi świadkami jego dramatu. Cóż oni mogą zeznać na jego niekorzyść? Jedna Majewska będzie psioczyć, że żonę zaniedbywał. Hankę już udobruchał tymi kilkoma talarami. Chciała go nawet w rękę pocałować, ale się nie dał. A Zgoński — ten chyba nic złego nie będzie o nim zeznawał.

I znów biegał po celi, znów nadstuchiwał, choć wiedział dobrze, że dziś niema się czego więcej spodziewać. Dzień był krótki, bo szło już na Boże Narodzenie, i niebawem w celi się ściemniło. Światła mu tak zaraz nie przyniesiono, a w mroku ogarnęła go znów straszna depresja. Bił się z myślami i niecierpliwił, to kładł się na prycze, to znów siadał na niej, aż z coraz rzadziej słyszanych na korytarzu kroków wynioskował, że musi być już późno. Jakoż niezadługo dobiegła go od strony kieszar przeciągła

nuta trąbki wojskowej. Sygnalizowano dziewiątą godzinę. Znał doskonale melodię tego sygnału, bo ileż to razy o wiosennej porze w mieszkaniu nad Brdą wsłuchiwał się w tę nutę, raz potoczystą i przeciągłą, to znów nierówno zrywana, z tem zakończeniem, jakby gwałtownie a gładko uciętem.

Wtedy — a dziś! Cóż za zmiana, jaka gwałtowna różnica uczuć w jego duszy. Wolałby znowu być w tej zniechęconej lepiance... wsłuchiwać się w szum Brdy... w ciche, bolesne westchnienia Marji... w krzyki uganijających nad brzegiem rzeki chłopaków... wolałby stokroć razy więcej to wszystko, niż tę dzisiejszą ciszę, ten spokój więzienny, taki straszny, taki grobowy.

Powoli kleiły mu się oczy. Moralne zmęczenie wzięło górę nad wzruszeniami, nad obawą, nad uczuciem lęku i niepewności. Myślał coraz chaotyczniej, potem jakby majaczył tylko, powoli jakaś mgła przesłoniła mu oczy i mózg, aż zapadł w silny, niekiedy tylko nagłymi paroksyzmami strachu przerywany sen.

W TOPIELI.

Zbudził go znowu świt, szary, przesłonięty gęstym śniegiem, i ruch na korytarzu, większy niż wczoraj. Skower przeleżał noc w ubraniu, i gdy dozorca przyszedł ze śniadaniem, toaleta jego była już zupełnie gotowa. Oświadczył też dozorcę we formie stanowczej, że chce być o ile możliwości jak najprędzej zaprowadzony przed inspektora Kallatha.

Głód zmusił go do przelknięcia paru łyżek zupy. Dławił się nią na samą myśl o tem, że to aresztanckie jadło. Wybrednym w jedzeniu nie był, w innych okolicznościach i przy tym głodzie, jaki czuł w tej chwili, byłby może taką zupę uznał za znośną, ale tu w tych murach, wśród tej grozy, jaka nad nim zawisała, nawet pierwszorzędną kuchnię wydawałaby mu się żółciową i zatrutą.

Potem legł znów na prycze, założył ręce pod głowę i zaczął sobie w myślach przygotowywać to wszystko, co zamierzał powiedzieć inspektorowi Kallathowi. Postanowił sobie nic przed nim nie ukrywać, wypowiadać mu się z tą samą nie-małą szczerością, co przed Zgońskim. Niepodobna, żeby mu nie uwierzono, aby jeszcze dłużej patrzano na niego jak na pospolitego mordercę. Dostanie swoje parę tygoni za gonty, a może za dziecko tylko...

A potem?

Potem — trzeba będzie wycmignąć, daleko, w świat szeroki, gdzie go nikt nie zna, i rozpocząć inne życie. Tu, w Bydgoszczy, nie miałby już co robić. Nawet w takiej knajpie pod Trzema Murzynami zamkną się przed nim drzwi. Hołota się w tej knajpie zbiera, biedacy, — to prawda — ale na kryminalnika krzywo patrzą i unikają z takim zetknięciem.

Głównie uniemożliwi go podrzucenie dziecka. Przekupki bydgoskie, a głównie krupiarzy i jarzyniarzy, słynący z dobrego serca, z litościwych uczuć dla starców i dla dzieci.

Na Zgońskiego też niema co liczyć. Zgoński, gdyby nawet chciał, nie będzie mógł już nic dla niego zrobić po tak skandalicznym procesie i zasądzeniu. Pójdzie potem co najwyżej do Zgońskiego i poprosi go o jakąś większą gotówkę, aby miał z czem opuścić Bydgoszcz i na obczyźnie spróbować nowego życia. Tego mu Zgoński nie odmówi — z pewnością, że nie — choćby przez pamięć na bunde.

Wejście dozorcę przerwało jego myśli i plany. Zerwał się szybko z prycy i spojrział pytająco na przybyłego.

— Chodź pan do inspektora — rzekł sucho dozorca.

Była to droga kilkudziesięciu kroków, bo Kallath przeniósł swe urządowanie z budynku policji przy ulicy Długiej do aresztów policyjnych. Skowera przyjął groźnie, szorstko, traktując go bardzo z góry i bez ceremonii.

— Zdecydowałeś się pan złożyć jakie zeznanie? — spytał go krótko.

Ten ton i to przyjęcie na chwilę zbiło Skowera z tropu.

— Cóż ja mogę więcej zeznać ponad to, co już zeznałem? — odezwał się rozżalony i wzburzony zarazem.

— Więc w jakim celu chciałeś się pad ze mną widzieć? — spytał inspektor.

— Pragnąłem dowiedzieć się, czy moja żona już się znalazła lub czy wykryto sprawcę tego... tego całego zamieszania?

— A czemuż się pan losem żony wtedy przez całą dobę nie interesowałeś, tylko teraz dopiero?

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Tydzień Czerwonego Krzyża!



## Tydzień Czerwonego Krzyża!

## KRONIKA KOŚCIELNA.

## Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska.

W administrację oddano: Ks. dr. Teodorowi Taczakowi, szambelanowi papieskiemu i duszpasterzowi Polaków w Metz, probostwo w Śremie z dniem 1. lipca br., ks. Janowi Zwickertowi proboszczowi w Cerekwicy, w dek. boreckim, probostwo w Jaszkuwie, ks. Marcinowi Poczcie proboszczowi w Grodziszczku, probostwo w Cerekwicy w dekanacie boreckim, ks. Brunonowi Troście, misjonarzowi w Środzie, probostwo w Błociszewie.

W zarząd oddano: Ks. Józefowi Pałkowskemu, administratorowi w Gieczu, probostwo w Grodziszczku; ks. Marjanowi Myszkowiakowi proboszczowi w Podzamczu, probostwo w Olszowie; ks. Bronisławowi Różankiewiczowi, administratorowi w Olszowie, probostwo w Cielczy.

## Z PROWINCJI.

**KCYNIA.** Dnia 12. bm. odbyło się zebranie miejscowego Towarzystwa Kupców Samodzielnych, na które przybył również burmistrz naszego miasta, jak i zaproszony przez ruchliwego prezesa towarzystwa p. Błocha kierownik Sekretariatu Związku Towarzystw Kupieckich w Bydgoszy, p. Masiak Ostatni w obszernym referacie przedstawił zebranym przebieg konferencji delegatów całego kupiectwa polskiego z p. Ministrem Przemysłu i Handlu w dniu 25. kwietnia br., podkreślając fakt ten, że od siedmiu lat uzyskania niepodległości wreszcie rząd zainteresował się naszym handlem i zwołał taką konferencję.

W związku z obowiązkiem złożenia zeznań o dochodzie do dnia 31. bm., p. Masiak wyjaśnił jeszcze wyczerpująco zebranym obowiązujące ustawodawstwo, w przedmiocie podatku dochodowego. W toku dyskusji okazało się, że skargi na wysokie podatki pochodzą raczej z powodu dowolnych wymlarów przez urzędy skarbowe, aniżeli skutkiem wysokich stawek.

Życzyby należało, aby zebrania o tak wysokim poziomie odbywały się częściej, a niewątpliwie wpłynęłyby to na ożywienie naszego miasteczka.

**GNIEZNO. (Katastrofa lotnicza).** Pod Gniezmem wydarzyła się katastrofa lotnicza aparatu wojkowego „Potes” w drodze z Poznania do Torunia. wskutek uszkodzenia silnika. Lotnicy byli zmuszeni lądować podczas lądowania samolot uległ rozbiciu. Obaj lotnicy ocalili.

**TORUŃ. (Budowa drugiego mostu przez Wisłę.)** Miasto Toruń przystępuje do opracowania planów i sporządzenia kosztorysu budowy drugiego mostu przez Wisłę, którego potrzebę miasto oddawna odczuwa; na ten cel została przeznaczona w preliminarzu budżetowym suma zł. 50.000. Ponadto Rada Miejska postanowiła wstawić do budżetu na rok 1925 kwotę 500.000 zł. na budowę nowego gmachu dla pomorskiego urzędu wojewódzkiego. Miasto podaruje gmach ten państwu pod warunkiem, że Toruń będzie nadal miastem wojewódzkim.

— **Straszna tragedia małżeńska.** U kapitana Antoniego Panka, dowódcy obozu warownego w Toruniu, zamieszkał od trzech miesięcy porucznik Marjan Tarnowski z 9. pułku artylerji polnej, który przybył do Torunia na kursa obserwacyjne lotnicze wraz z młodą piękną małżonką.

Między gospodarzem kpt. Pankiem, a młodą żoną por. Tarnowskiego, zawiązał się stosunek miłosny. W środę wieczór, por. Tarnowski wracając do domu, ujrzał przez okno kpt. Panka wraz z żoną we wcale niedwuznacznej sytuacji. Nie namyślając się, wpadł do mieszkania i kilku strzałami rewolwerowymi zabił najpierw kpt. Panka, a następnie swoją żonę, poczem udał się na policję i przyznał się do czynu. Został aresztowany. Ciało zabitych odstawiono do szpitala, a mieszkanie opieczetowano. Tragedja ta wywołała w Toruniu wielkie wrażenie.

**ZELGOSZCZ. (Topielec.)** Dnia 13. bm. utopił się 3-letni syn p. Radomskiego Wł., rolnika z Zelgoszczy. Znaleziono go w stawie już martwym.

**KEPNO. (Przyjazd Prezydenta Rzplitej.)** Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybywa do Kepna w dniu 21. maja o godz. 10.30 specjalnym pociągiem w towarzystwie pp. ministra spraw wewnętrznych Ratajskiego, wojewody poznańskiego Bnińskiego, kuratora okręgu szkolnego poznańskiego Bernarda Chrzanowskiego, i swej świty przybocznej.

## Wielki pożar w Gostycynie

(w powiecie tucholskim)

13 rodzin bez dachu nad głową.

W piątek, dnia 15. bm., o godz. 4 po poł., wybuchł pożar w zagrodzie p. Glazera, który z błyskawiczną szybkością tak się strasznie rozszerzył, że niemal cały Gostyczyn byłby padł ofiarą płomieni.

Jednakże dzięki niezmiernie pracowitej pracy miejscowego obywatelstwa i silnej pomocy z okolicy, zdołano z wielkim trudem rozszalały żywioł opanować i zagrożone sąsiednie gospodarstwa uratować.

Ofiarą płomieni w przeciągu 1 godziny padło 13 zagrod, i o ile dotychczas zdołano stwierdzić, spłonęły następujące zagrody, Glazer, Rybicki, Omieła, Pułkownik, Urban, Domeracki, Kanarski, Burzykowski, (dom rodzin komorniczych) i Chybowski Józef (3 domy rodzin komorniczych).

Na szczęście pożar miał miejsce w

biały dzień, gdyż inaczej ofiary byłyby większe, to jest cały Gostyczyn padłby pastwą płomieni.

Ofiarami pożaru są przeważnie rodziny biedne, inne mniej zamożne część wcale nieubezpieczona.

Dotąd nie zdołano stwierdzić przyczynę pożaru.

Nadmienić przypada, iż miejscowe przyrzady przeciwpożarne pozostawiają dużo do życzenia i zalecałoby się tak samo, aby straż ogniowa tak była zorganizowana, aby każdej chwili grożącemu niebezpieczeństwu przeciwstawić się mogła.

Mamy nadzieję, iż ostatnie nieszczęście, jakie Gostyczyn nawiedziło, pobudzi wszystkich obywateli do zorganizowania silnej i przymusowej straży ogniowej.

—ik.

## Zjazd Rady Wojewódzkiej Ch. Demokracji na Pomorzu.

Z Torunia piszą nam: Zjazd, który odbył się zeszłej niedzieli na sali Strzelnicy, stał się dla tutejszej grupy Chrz. Demokracji pamiętnym na długie czasy. Pierwszy ten zjazd w Toruniu pokazał że insynuacje ze strony tuł. Związku Lud. Nar. jakoby organizacja tutejsza Ch. D. nie istniała wcale, nietylko że nie są oparte na należytych podstawach, ale że sytuacja przedstawia się wręcz przeciwnie. Okazało się bowiem, że mimo iż zapowiedziane były tylko obrady ścisłej Rady, zgromadziła się na wielkiej sali Strzelnicy taka liczba sympatyków, że podczas obrad Rady na małej sali, obecni p.p. postawie Sיעiński i Nowicki urządzić musieli na wielkiej sali akademję, specjalnie dla przybyłej publiczności. Referat polityczny wygłosił p. poseł Sיעiński; p. red. Ziolkowski krótkim przemówieniem zakończył akademję. Długie obrady samej Rady Wojewódzkiej odbyły się pod znakiem przygotowań do Kongresu, jaki się ma odbyć w dniu 31. bm. w Warszawie. Poza posłami okręgu grudziądzkiego i toruńskiego, składali sprawozdania p. kol. Nowak sekretarz wojewódzki, i

kol. Ziolkowski, prezes okręgu toruńskiego. Jak wynika z tych sprawozdań, ruch Chrz. Dem. na Pomorzu dzięki niefortunnym poczynaniom szczególnie NPR-u i związków klasowych, finansujących ruch P. P. S. w kierunku otumanienia ludu robotczego wzmógł się w ostatnim czasie bardzo, i coraz to więcej zyskuje poparcia wśród tych szarych mas. Na szczególną uwagę zasługuje bardzo liczny udział inteligencji w ruchu chrześcijańsko-demokratycznym. Należy to tłumaczyć tem, że nareszcie i inteligencja pracująca przychodzi do zrozumienia, że oparcia należy szukać tylko w takim ruchu, jaki rzeczywiście zasługuje na miano obrońcy rzesz pracujących wszelkich kategorii. W ten sposób zatary się ślady rzekomych kłesk Chrz. Dem. na tutejszym gruncie, które wyobryzmione przez tutejszą prasę przedstawiały się raczej jako zdrowy objaw wstrząśniętości od rozpolitykowania nadmiernego, jakim odznaczają się nasi przeciwnicy partyjni na gruncie toruńskim.

## Wiadomości z Chełmży.

(Od własnego korespondenta)

**Część radnych stawiała żądanie, aby burmistrz p. Kurzętkowski dobrowolnie ustąpił... — Dochodzenia dyscyplinarne. — Powiatowa Kasa Chorych chce się przenieść z Torunia do Chełmży. — Drugie kino.**

A zatem mieliśmy posiedzenie rady miejskiej w drugiej połowie kwietnia, dn. 21, które miało dosyć skandaliczne preludjum, a które w swym wykonaniu docna skandal uwidoczniło. Nawiasem nasuwa się tu pytanie, dlaczego tak spóźniono posiedzenie rady miejskiej, gdy jest ustalonym statutem miejskim, że posiedzenia zawsze odbywać się mają w każdy wtorek po pierwszym każdego miesiąca. Nasuwa się tu mimo woli myśl, że w odnośnych sferach bać się musiano gwałtownego ataku i że chciano rejteradać atak ten odsunąć na termin jaknajpóźniejszy.

Bo też atak ten był istotny i ciężki. Albowiem znaczna część radnych zażądała we wniosku, żeby p. burmistrz Kurzętkowski dobrowolnie ustąpił ze swego stanowiska, ponieważ wskutek niektórych enuncjacji zaszyły w procesach, które przeciw swoim adwersarzom prowadził, takie momenta, które go czynić miały niezdolnym czy niegodnym do zajmowania takiego stanowiska.

Gdy przewodniczący rady miejskiej, ksiądz katecheta Baniecki wniosku tego zupełnie i pod każdym względem legalnie postawionego na porządek dzienny umieścić nie dał, wówczas wnioskodawcy postawili go jako nagły na owem posiedzeniu. Lecz nie uzyskali oni większości dla siebie w naszym miejskim parlamencie, nieznaćnie przegłosowani opuścili salę wśród okrutnej wrzawy. Na sali zostali adherenci pana burmistrza Kurzętkowskiego, lecz że nie mieli pełnej liczby, koniecznej do powzięcia prawomocnych uchwał, więc trzeba było opieszalszych nie przybyłych na posiedzenie zciągnąć i trzeba tu podnieść z uznaniem pełnym, że w niespełna

godzinę wszyscy się stawili, nawet ciężko chory p. H. z mniejszości narodowych

Obrady po tym incydencie potoczyły się wartko i uchwalono dużo rzeczy.

W ubiegłym tygodniu miał p. burmistrz Kurzętkowski w Poznaniu termin w Trybunale dyscyplinarnym w sprawach postępowania dyscyplinarnego, które przeciwko niemu się toczy. Lecz sprawa została podobno odroczone, ponieważ ma być przedłożony jeszcze dodatkowy materiał dowodowy. Sprawa ta toczy się już blisko cały rok.

Mimo tych niedwuznacznych stosunków, panujących u nas w Chełmży a właśnie może dla tego, stara się Powiatowa Kasa Chorych z Torunia, ażeby się tu osiedlić. Projekt ten już nawet tak daleko dojrzał, że są podobno bardzo poważne pertraktacje w toku o zakupno odpowiedniego budynku. Naturalnie nasi lekarze i aptekarze spoglądają z niechęcią na wykonanie tego projektu, bo ich egzystencja zostanie nieco podważona, tem więcej, że i stacja kolejowa ma otrzymać swego własnego lekarza.

Nareszcie mamy w Chełmży drugie kino, które daje bardzo ładne przedstawienia na sali Konkordji. Był już najwyższy czas aby konkurencja zmusiła dotychczas istniejące do dawania trochę lepszych filmów, bo te dotychczas grane to czysta ironia i naśmiewanie się z publicznością. Wreszcie działały one deprawującą na naszą dorastającą młodzież.

Za to Pomorski Teatr Objazdowy po doznaniu zupełnego fiaska strząsnął pył chełmżyński ze swego obuwia i już więcej do Chełmży nie zagląda.

## Sędziom wolno zajmować się polityką.

Warszawa, 17. 5. Pat.) Sejmowa komisja prawnicza przeprowadziła pod przewodnictwem pos. Marka (PPS) głosowanie nad pragmatyką dla sędziów i prokuratorów. Większością głosów prawnicy skreślono art. 4 projektu rządowego, zabraniający sędziom brać udział w życiu politycznym. Następnie prawo ministra sprawiedliwości co do przedstawiania kandydatów na sędziów ograniczono listą sześciu kandydatów.

proponowanych przez zgromadzenie ogólne sędziów sądu okręgowego, względnie apelacyjnego. Art. 135 projektu ustawy, który na 5 lat od chwili jej wprowadzenia w życie zezwalał ministrowi sprawiedliwości na przedstawianie kandydatów na sędziów z poza listy sześciu, zmieniono w ten sposób, że prawo to przyznano ministrowi sprawiedliwości tylko na lat 2. Następnie ma prawo do 6-tygodniowego urlopu.

## Złożenie do grobu zwłok X. Biskupa Kloskiego.

Gniezno, 16 maja. Po wczorajszych uroczystościach eksportacyjnych dziś stosunkowo mniejszy napływ wiernych i duchowieństwa. Na katafalku widnieją skromna dębowa trumna, na niej infuła, krzyż i wiązanka kwiatów, o katafalku oparty pastorał zmarłego. O godz. 10 duchowieństwo rozpoczęło śpiewać wigilie, po których ukończeniu X. Biskup Laubitz odprawił uroczystą mszę św. żałobną. Daremnie czekali wierni na kazanie żałobne, ponieważ w testamencie zmarły Biskup zastrzegł sobie, aby go w ceremoniale nie było. Zaczem gdy się ceremonie żałobne skończyły, księża ponieśli trumnę do bocznej nawy (na prawo od wejścia) i tam złożono ją w podziemiach katedry.

Skromny był za życia i skromnym pozostał po śmierci. R. i. p.!

— **KOŚCIAN.** Jubileusz 25. letniej pracy zawodowej i członkostwa cechu obchodził znany obywatel w Kościanie p. Tadeusz Antoni. W dowód uznania jego wytrwałej i gorliwej pracy tak zawodowej, jak i społecznej urządził cech kowalsko-ślusarski w niedzielę po południu uroczyste zebranie w Strzelnicy.

## Z ruchu wydawniczego.

„Łącznik” Głos Urzędnika Kolejowego wyszedł. Numer zawiera bardzo dużo ciekawego i pouczającego materiału o naszym kolejnictwie.

**Władysław Rabski. Walka z polipem.** Wybór feljetonów 1918—24. Nakład Księgarni św. Wojciecha, str. 709.

Przez sześć lat zgórą ukazywały się i ukazują jeszcze na łamach „Kurjera Warszawskiego” „Kartki ulotne”, pióra wielkiego publicysty.

Jest to, jak określa Rabski, „Kalejdoskop zdarzeń, trosk, walk i nastrojów”, są to, powiedzmy wyznania arcywymowne o rzeczach i ludziach, które znakomicie odzwierciedlają duszę pisarza wrażliwego na wszystko, co złe, niskie i przewrotne a nienasycone niby polip mackami stara się objąć młode ciało Polski Niepodległej. Publicysta hystry, Polak o sercu gorącym, obdarzony temperamentem łacie galijskim, malarz i dramaturg w stylu wydatnia w „Kartkach” lepiej niż gdziekolwiek indziej wszystkie swoje właściwości psychiczne, cały swój niepospolity talent pisarski, Rabski nie zaciepił ludzi. Nie występuje w imieniu partji, koterji, ale z własnego natchnienia wiedziony pocuciem odpowiedzialności obywatelskiej i niersarkiej, śmiało staje w obronie tej idealnej Polski, której obraz pieścił w latach niewoli. Broni ojczyznę przed jej wrogami jawnymi i skrytymi, a czyni to gorąco, bez kompromisów z kimkolwiek, bez osładzania się na względy taktyczne. Czy zwycięży? czy może pochłubić się jedynym drugim triumfem w tej walce piórem. To można stwierdzić na pewno, że wytworzył umie opinie, a więc się moralna, która oddziaływa nie tylko na przysiężne koła czelników, ale i na obec. nieprzychylnie środowisko. Nie wątpi więc licza się z jego krwtką, boja się jego głosu potężniejsza. Lekka odłony in fajerant nie dotęstwa, tchórzostwa i samowoli ster politycznych, której Rabski raz poraz nie wahał się dokonawać.

Polecamy ją uwadze czytelników inteligentnych, którzy chcą mieć nie sucha kronikę ale żywą i dramatyczną historię Polski z lat 1918—1924.

**L. Dobrzyńska-Rybicka. Wybory powszechne w świetle psychologii społecznej i etyki.** (Prace Instytutu Socjologicznego I.) Nakład Księgarni św. Wojciecha, 1925. Str. 74.

Jest to pierwsza bodaj próba naukowego zbadań, jaki wpływ na obywateli wywiera życie polityczne w okresie wyborczym. Autorka operuje nie argumentami a priori, lecz na podstawie materiału, dostarczonego Instytutowi Socjologicznemu w Poznaniu przez szereg osób, które brały udział czynny w wyborach i napisały o tem pamiętniki. Rzecz warta odczytania i przemyślenia przez polityków. Wprawdzie rozmaite budzi refleksje, o wartości wyborów i wieców jako instytucji demokratycznych, ale dość pochlebnie świadczy o ludzkiej polskości.

**Lord Chesterfield. Sztuka życia.** Rady i aforyzmy z „Listów do syna”. Zebrał i przełożył Maciej R. Wierzyński. Nakład Księgarni św. Wojciecha str. 77.

Lord Chesterfield, działacz polityczny z pierwszej połowy 18-o wieku, zasłynął w literaturze jako autor świetnych „Listów do syna”, w których godnie zamknął swą mądrość życiową. Te listy, godne zająć miejsce obok „Myśli” La Rochefoucauld'a i „Charakterów” La Bruyera, zawierają jakby kodeks światowy poglębiiony uwagami moralisty i psychologa.

„Gdyby prawidła tego życiowego katechizmu — pisze w przedmowie tłumacz — dały się wcielić w życie nasze, byłoby one bez porównania przyjemniejsze, zdrowsze, piękniejsze, wykwintniejsze i rozumniejsze”. Jest to więc nie mała zachęta dla inteligentnego czytelnika, aby zapoznać się z tym przewodnikiem kultury życiowej.

Z dniem 5 czerwca br. wydajemy nowy

# Rozkład jazdy

kolei, kolejki powiatowej i autobusów w formie plakatu 70x100 i wykonaniu wytwornym.

Ogłoszenia obliczone po cenach bardzo niskich przyjmujące administ. Dziennika Bydgoskiego.

# KRONIKA.

Bydgoszcz, poniedziałek, dnia 18. maja 1925.

**KALENDARZYK.**

Dziś w poniedziałek Feliksa. Jutro we wtorek Piotra Celest., Pudencjanny. Wschód słońca o godzinie 4. 2. Zachód słońca o godzinie 7. 51.

**OYŻURY NOCNE APTEK.**

Od poniedziałku 18. do 22. bm. mają otwarte nocny:

- 1) Apteka pod Aniołem, Gdańska 39.
- 2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5.

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.**

Dziś: *Kobieta bez skazy.*  
We wtorek: *Ligja.*

**Program koncertów stacji radiotelegraficznej „P.T.R.” w Warszawie.**

Poniedziałek 18. 5. od godziny 18—19.

Koncert zespołu orkiestr. A. Adamusa.

- 1) Schubert: „Symfonia H-moll” I. i II. cz.
- 2) Toselli: „Serenada” solo skrzypcowo p. W. Seidendorfa.
- 3) Masanet: „Medytacja” z op. „Thals”.
- 4) Mart. Uhl: „Madonna” — pieśń.
- 5) H. Nonek: „Słodkie dziewczę” — taniec.

Komunikat P. A. T.  
Biuletyn meteorologiczny.

**Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1)** otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. Popołudniowo tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

**Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9)**, Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

**Muzeum Miejskie przy Starym Ryнку** (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

**Posiedzenie Rady Miejskiej.** W piątek dnia 22. bm. o godz. 6. popoł. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

**Posiedzenie Klubu Chrześcijańskiej Demokracji** odbędzie się w środę, dnia 20. maja 1925 r. o godz. 8. wiecz. w Ratuszu, pokój 26. Na porządku dziennym omówienie spraw będących na porządku dziennym przyszłego posiedzenia Rady Miejskiej. Przewodniczący: **Weimann.**

**Powietrze ostatnich dni** nie podoba się rolnikom, którzy posiadają lżejsze grunta. Suche wiatry i chłód nocny bardzo ujemnie wpływają na rozwój roślinności. Zato na mocnych ziemiach zmiana temperatury była pożądana, gdyż powstrzymała nieco zbyt bujną wegetację (roślinność).

Zboże zimowe po części już się wykłosiło. Jestto zjawisko wręcz niezwykłe i zapowiadające rychłe żniwa. Oby tylko szczęśliwie okwitło!

**Z niedziel.** Wczorajsza słoneczna pogoda wywabiała mieszkańców nie tylko na ulice, do ogrodów, parków i na śluzę lecz i do zamieszkanych bliższych i dalszych okolic i choć w mieście było naogół wszędzie pełno, z wyjątkiem zawodów wojskowych, gdzie świeciło pustkami, niezwykle ruch panował przy autobusach, pociągach spacerowych i parowcach, które od rana przepelnione, wywoziły z miasta tłumy wycieczkowiczów. Z wyjazdem było możliwie żońnie, powrót jednak spacerowiczów przedstawiał istne piekło, szczególnie na stacjach podmiejskich i przy staniach stątków w Brujuciu. Ścisł, wrzask, walki o wejście do wagonów, tłoczenie się na stątkach, czyniło wrażenie nie odjazdu zadowolonych i

## Garnizon bydgoski czci rocznicę Koronacji Bolesława Chrobrego.

Z rozkazu ministra wojny, gen. Sikorskiego, cała armja polska obchodziła w ub. niedzielę, dnia 17. bm. rocznicę koronacji najslawniejszego wodza i genialnego monarchy, Bolesława Chrobrego. Dzień ten czcił uroczystie i garnizon bydgoski.

**Capstrzyk.**

Uroczystości rozpoczęły się już w sobotę wieczorem capstrzykiem na Starym Ryнку. Już o godzinie 8. wstrzymano ruch tramwajowy, chodniki i plac na rynku zajęły tłumy publiczności. Przymaszerowały oddziały piechoty z orkiestrą i ulani 18. pułku ze swoją muzyką. O godz. 8.45 wiecz. przybył gen. Thommée w otoczeniu wyższych oficerów. Po przeglądzie orkiestra odegrała „Boże coś Polskę”, i modlitwę wieczorną „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

**Msza św.**

W niedzielę, o godzinie 9. rano w kościele Serca Jezusowego ks. proboszcz Putz odprawił uroczystą mszę św. Pierwsze miejsca przy ołtarzu zajęli gen. Thommée i gen. Tabaczyński w otoczeniu wyższych oficerów. W prezbiterjum skupiły się sztandary wojskowe, i miejscowych towarzyszy. Na chórze utwory kościelne wykonała orkiestra, zaś piękne pienia wykonał chór męski „Halka”.

**Kazanie.**

Po mszy św. do zebranych przemówił ks. prob. Putz, sławiąc wielkiego wodza i monarchę, zaś co do chwili obecnej wzywał do wzajemnej czujności i współpracy wojska i społeczeństwa całego, gwoli bezpieczeństwa i całości granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

**Krzyże zasługi.**

Przed frontem zebranego na Placu Piastowskim wojska różnej broni, gen. Thommée udekorował krzyżami zasługi za szczególne zasługi o koło oragnizacji armji polskiej: porucznika Stanisława Misiewicza, srebrnym krzyżem zasługi, i starszego ogniomistrza Dutkiewicza Florjana brązowym krzyżem zasługi.

**Zaprzysiężenie.**

Według programu nastąpiło zaprzysiężenie rekrutów rocznika 1903. Przysięgę od katolików i greko-katolików odebrał ks. major Wiśniewski zaś od ewangelików pastor Józef Mamica, poczem składali przysięgę żydzi, w ręce swego rabina.

**Defilada.**

Po skończonych uroczystościach na Placu Piastowskim odbyła się na Placu Wolności defilada oddziałów wojsk różnej broni, którą odbierał gen. Thommée w towarzystwie gen. Tabaczyńskiego. Tłumy publiczności oklaskiwały dzielną postawę żołnierza. W defiladzie wzięły również udział organizacje sportowe i przysposobienia wojskowego. Publiczność oklaskiwała maszerujących skautów, jak również i szeregi naszych szkół męskich.

**Zawody wojskowe.**

O godzinie 15. odbyły się na boisku Szkoły Oficerskiej zawody wojskowe. Nie wzbudziły one zainteresowania wśród naszej publiczności, nawet wojskowość nie dopisała. Bo też organizacja tych zawodów była słaba a program nader ubogi.

## Każdy czyta z ogromnem zainteresowaniem

nową powieść w „Dzienniku Bydgoskim”. Komu się powieść nasza podoba, niech opowie o tem swoim sąsiadom i znajomym, zachęcając ich jednocześnie do zaabonowania „Dziennika”.

**Nowi abonenci, którzy przedłożą dowód, iż pismo nasze zaprenumerowali, prześlą do administ. „Dziennika Bydgoskiego” 20 gr. znaczek pocztowy, otrzymają początek powieści oraz kalendarz bezpłatnie.**

rozbowianych a uchodzących w popłochu ludzi. W Brdującu jeden posterunkowy dla utrzymania jakiegoś takiego ładu jest stanowczo za mało, skoro ludność używająca rozkoszy pozamiejskich nie umie, czy nie chce przy odjazdach zachować spokój i wracać do domu po ludzku.

Swobodnie jednak było w lasku Rynkowa; miejscowość ta, może najpiękniejsza, coraz bardziej skupia wokół siebie miłośników piękna natury. Nie było tam zbyt wielu przepelnienia to też ci, co tam pospieszyli, mogli swobodnie używać niewinnych rozkoszy do syta.

W mieście piękna pogoda źle jeno wpłynęła na frekwencję kin, w których pomimo ładnych programów było jakoś nudno i chłodno. Za to na jubileuszu pięćdziesiątka Tow. śpiewaczego „Harmonija” dość było rojno w parku Strzelnicy, jak i na sali. Ułani zaś urządzili w niedzielę świetną zabawę u Patzera, gdzie w ogrodzie członkowie korpusu podoficerskiego pisywali się konną jazdą, fechtunkiem itp. Nic poza tem szczególnego w ciągu niedzieli nie zaszło w przestworzach ani na ziemi.

**Zjazd byłych jeńców Polaków we Francji** odbędzie się dnia 31. maja br. w Poznaniu, w salach ogrodu zoologicznego o godz. 10. przed południem. O liczny udział zainteresowanych jak i gości uprasza Komitet.

**Drzka bestja.** Do naszej polcji śledczej telefonuje Łódź: we wsi Karole, pow. łódzki zamordowana została 12-letnia Janina Grzesiak. Śmierć nastąpiła przez poderżnięcie gardła brzytwą. Jednocześnie zbrodniacz seksualista — zbrożeniec wyciął młodemu dziewczęciu organa płciowe.

**Z targu.** Na sobotnim targu, jak w autobusie w godz. południowych u p. Piechockiego — panował ścisł co niemiara. Kupno i sprzedaż bardziej ożywiona, niż zwykle. Za masło płacono 1 zł. 90 gr., za jajka 1 zł. 25 gr., jarzyna i drób bez zmiany.

**Nowe linje autobusowe.** Ruchliwe przedsiębiorstwo komunikacyjno-samochodowe p. W. Piechockiego, rozszerza stałe sieć komunikacji autobusowej. Do już wprowadzonych linji autobusowych, wprowadziło to przedsiębiorstwo jeszcze w kierunku Bydgoszcz—Rynarzewo—Szubin do Łabiszyna i z powrotem, dalej z Bydgoszcz, przez Brzozę—Łabiszyn do Barcina i z powrotem. Autobusy odchodzą 4 — 5 razy dziennie.



— „Szabes-Kurjer” nr. 9. opuścił już prasę i zawiera jak zawsze, rzeczy ciekawe, wiersze satyryczne, monolog Klawisza przy telefonie, podobną szabesgoja Sloniny, dowcipy i kilka rysunków satyryczno-politycznych.

— **„Mój mały kapitan”.** Wśród małych aktorów filmowych, wybiła się obecnie na pierwszy plan swoja gra, wdziękiem dziecięcym 5-cio letnia zaledwie Baby Peggy, odtwarzająca z zupełnym zrozumieniem główną rolę w obrazie p.t. „Mój mały kapitan”, wyświetlanym w kinie Kristal.

W drugiej połowie programu wyświetlanym jest piękny dramat „Cieniowa droga do szczęścia” w 8. aktach. Dzieje nieszcześliwej sieroty wruszają każdego, piękna gra, i do z cudownych krajobrazów — zachwyca.

— **Upadłość.** Nad majątkiem kupca Maksa Leysera w Fordonie, wdrożono z dniem 4. maja postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej jest p. Maksymilian Lewandowski z Bydgoszczy, ul. Gdańska 54. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie Powiatowym do dnia 15. czerwca.

**Towarzystwo Lotnicze** instytucja społeczna grupująca w swem łonie 600 lotników w porozumieniu z Min. spraw wojskowych, dzięki pomocy Dep. IV uruchamia w dniu 18 maja br.

**pierwszą Szkołę Pilotów Cywilnych w Warszawie.** Szkoła ta jest koncesjonowana przez Min. Wyznań Relig. i Oświecenia publicznego posiada pierwszorzędných wykładców oraz wybitnych pilotów instruktorów. Kurs wykszolenia trwać będzie 4 miesiące.

Zapisy przyjmuje i udziela wyczerpujących informacji od dnia 8 maja Sekretariat Towarzystwa Lotniczego, Warszawa, ul. Piękna nr. 33 w dnę powszednie od godz. 2 do 4 po południu. (12329)

**Zarząd Towarzystwa Lotniczego Oddział w Poznaniu** ul. Aleja Marcinkowskiego nr. 28. Tel. 46-12.

**Towarzystwo Lotnicze oddział w Poznaniu** Aleja Marcinkowskiego nr. 28 komunikuje: Niniejszem zawiadamiamy, że p. **Leon Lech Szczeciński** pełni obowiązki sekretarza i kierownika Towarzystwa Lotniczego od dnia 1. marca, wobec czego jest upoważniony do załatwienia wszelkich spraw dla Towarzystwa Lotniczego. (12330)

**Zarząd Towarzystwa Lotniczego.**

— W sprawozdaniu naszym ze Zjazdu Kółek Rolniczych w Bydgoszczy, zaszedł bład drukarski, polegający na tem, że nazwa wioru wsi polskiej, do której projektuje się wycieczkę Poznańskich Kółek Rolniczych brzmi Łąków, a nie Skoki, jak mylnie podano.

— **Kino Liberty.** Dziś i jutro (wtorek) wyświetla po raz ostatni jedno z najznakomitszych arcydzieł filmowych p.t.: „Tajemnica księżny Farinowej” z udziałem boskiej Mae Murray i artysty Elmo Lincoln.

— **Dziś w poniedziałek o godz. 9. wieczorem** i codziennie w Maximie wielki boks angielski. Przed walkami występ znakomitych tancerek, akrobatów i humorystów. 10 atrakcyj.

— **Ujęto:** W sobotę i w niedzielę przytrzymał no 1 osobę poszukiwaną przez prokuratorję, 4 za kradzież, 1 za paserstwo, 4 za przekroczenia obyczajowo policyjne, i 1 osobę za niestawienie się do przegladu wojskowego.

— **Przejechany przez samochód.** Wczoraj, o godz. 7. wiecz. pewien szofer najechał na przebiegającego przez jezdnię przy Zbożowym rynku chłopca, Karola Jette, zamieszkałego przy ul. Toruńskiej. Chłopiec uległ lekkim obrażeniom cielesnym.

— **Znowu zginął rower.** W sobotę skradziono p. Berekowi rower męski, w chwili, gdy wszedł do składu firmy Jankowiak.

— **Wykopano szkielet ludzki.** Ekspozytura policji w Lesznie donosi, że przy kopaniu rowu, znaleziono szkielet ludzki, który przypuszczalnie przed 7. laty został zakopany. Prawdopodobnie popełniono tu morderstwo.

— **Powstańcy i Wojacy Obwód Bydgoszcz.** Jutro we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 5. popoł. zbiórka wszystkich druhów, chcących wystąpić w charakterze instruktorów wojskowych, oraz tych, którzy chcą brać udział w przeszkoleniu wojskowym. Obowiązkiem każdego jest stanąć do tej zbiórki.

**Wolność!** Komar, komendant obw.

— **Bacność Powstańcy i Wojacy obwodu bydgoskiego!** W środę, 20 bm. o godz. 7. wiecz. odbędzie się ćwiczenia karabinami maszynowymi, na dziedzińcu koszarowym 62. p.p. Ci druhowie, którzy się zgłosili winni się stawić gromadnie. — W czwartek, 21. bm. odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy wojskowej w Jachcicach. Punkt zborny o godz. 9. rano na moście kolejowym przy stacji towarowej.

**Wolność!** Komar, Komendant obw.)

**Polacy w Niemczech nie mogą być społecznie ubezpieczeni.**

„Danziger Neueste Nachrichten” donoszą, że rząd pruski wydał rozporządzenie, według którego obywatele Polski w Niemczech nie mogą być ubezpieczeni na wypadek bezrobocia (Erwerbslosen Fürsorge.) Rozporządzenie to wydaje na pastwę losu szerokie koła naszego wychodźstwa zwłaszcza robotników sezonowych, którzy w razie stracenia pracy, znaleść się mogą w sytuacji bez wyjścia.

## List do Redakcji.

**Drżwne rozporządzenie.**

W ogrodzie przy Placu Wolności w pobliżu fontanny na tablicy widnieje napis: **przebywanie z dziećmi przy fontannie wzbronione, miejsce to dla dorosłych.** Rzecz oczywista, że cerber pilnujący porządku w ogrodzie w myśl polecenia swej przełożonej władzy — odpoczywających na ławkach wraz z dziećmi rodziców z tego miejsca usuwa, a raczej w kategorięczny sposób żąda opuszczenia tego miejsca.

Rodzice nie chcą wchodzić w kolizję z prawem, ustanawiającem takie przepisy, z zalem miejsca te opuszczają, a miłośnicy nasi, nie dadzą sobie tego wytłomaczyć, za co ich spotyka ta krzywda, kiedy zachowanie się ich było zupełnie poprawne, a pomimo to usuwają ich z tych miejsc i pozbawiają widoku statuy i fontanny.

Czy stróż pilnujący porządku zbyt surowo może zapatruje się na swe obowiązki i źle to może pojmuje, czy też samo rozporządzenie jest może nieodpowiednie, nad tem zastanawiają się rodzice, jak również pokrzywdzone niestłusnie dzieciaki. Sądzę, że usuwanie dzieci, będących pod opieką starszych, za czynny udział odpowiedzialnych jest zupełnie niewłaściwe. Należałoby to jednak wyjaśnić. Z. T.

## STAN POGODY.

Dzień i godzina	Ciepłota powietrza (wzrost w X)	Temp. nowa (C)	Zachm. (—+)	Kierunek i szybkość wiatru (mtr. w 10 min.)
17. 5. 1. poł.	59,2	22,1	0	N. 3,8
17. 5. 9. wiecz.	59,6	15,3	0	N. 8,2
18. 5. 7. rano	62	15,5	0	N.E. 6,4

Temperatura doby ubiegłej: średnia 16,86 najwyższa 22,6 najniższa — 8,3. Wysokość opadu —

## Kasy Chorych.

Tajemnicę Kas Chorych starano się już niejednokrotnie oświetlić lecz zawsze nadaremnie. Tajemnica ta polega na tem, że z jednej strony składki członków Kasy Chorych są niepomierne wysokie, a z drugiej strony ubezpieczeni jak i lekarze są niezadowoleni z funkcjonowania tej instytucji. Gdzie te składane pieniądze płyną, jest właśnie tajemnicą, której rąbek szerokie koła społeczeństwa nadaremno starają się odsłonić.

Przy rozważaniu tematu Kas Chorych musimy sobie uprzytomnić, że Kasy Chorych są instytucją państwową, a ich gospodarka finansowa iść winna po drodze ustalonych reguł dla gospodarki finansowej państwa. W pierwszym rzędzie powinny Kasy Chorych więc unikać gromadzenia pieniędzy i oszczędności własnych. Kasy Chorych nie mogą być traktowane na równi z przedsiębiorstwami prywatnymi, które dążą do możliwie jaknajwiększej rentowności. Tymczasem widzimy w sprawozdaniach że kierownicy Kas Chorych jeszcze zawsze żyją pod sugestją kierowania przedsiębiorstwami prywatnymi i że starają się o możliwie jaknajdokładniejsze wykazanie, że instytucja się opłaca, że się rentuje. Takie stanowisko jest mylne i jest zasadniczym złem Kas Chorych. Dziwić się tylko należy, że Zarząd Kas Chorych, w których skład wchodzi także ludzie, którzy o tem wiedzieć winni, nie zwróca kierownikom na niebezpieczeństwo to uwagi.

Zyski Kas Chorych niekoniecznie muszą się wyrażać w rewanżach pieniężnych, choć i od takich zysków sprawozdania Kas Chorych się roją, zamiast wykazywać równowagę budżetu, lecz kryją się w formie luksusowych i nie zawsze koniecznych nabytków. Wymienić tutaj wypada, choćby samochody, często luksusowe, za kilkadziesiąt tysięcy złotych kupione z pieniędzy — co najgorsze — bieżących.

Lecz już najwięcej grzeszy się pod względem nabywania nieruchomości. Kasy Chorych czując nieco pieniędzy w swych kasach, nabywają piękne kamienice mieszkaniowe za kilkadziesiąt tysięcy złotych z pieniędzy przeważnie bieżących. Takie postępowanie ma w sobie dwa niebezpieczeństwa. Pierwsze to zwiększenie plagi mieszk. przez zajmowanie mieszk. na biura. Przecież tak samo można by wybud. mały, dostosowany do potrzeb takiej Kasy Chorych, domeczek, który równie dobrze dałby pomieszczenie stosunkowo nierozległym biuram Kasy Chorych. Budowa takiego domku biurowego (w Niemczech nawet jest taki nakaz dla przedsiębiorstw prywatnych) mniej by kosztowała, a tem samem uchyliłaby drugie niebezpieczeństwo, t. j. uwięzienie znaczniejszych, a w zasadzie bieżących kapitałów. Zyski czynszu pobieranego od reszty mieszkań, są bowiem tak nikłe, że w rachubę wchodzić nie mogą. Lecz przedewszystkiem, któż upoważnił zarząd Kas Chorych do opodatkowania społecznie ubezpieczonych na rzecz potomności. Sądzę, że takie określenie kupa za bieżące pieniądze nieruchomości z której zyski będą ciągnęły dopiero późniejsze pokolenia, nie daleko odbiega od rzeczywistości. Do zarządu Kas Chorych weszli dzięki demagogii i dzięki chęci przypodobania się szerokim kołom ubezpieczonych ludzie, którzy się na samoistnej gospodarce instytucji społecznych absolutnie nie znają i nie rozumieją, że ciężar budowy państwa, jak w tym wypadku Kas Chorych, nie może spaść na barki tylko współczesnych ale rozłożony być musi w miarę możliwości na kilka pokoleń. Takie też jest założenie przy zaciąganiu pożyczek państwowych.

Poza tymi ogólnymi powodami odpłynięcia nagromadzonych pieniędzy są i jeszcze inne, mniejsze. Publiczna na przykład jest tajemnicą, że kierownik Powiatowej Kasy Chorych pobiera nie stosunkowo wysoka pensję, dochodząca często do 2000 złotych miesięcznie, gdy tymczasem wojewoda Rzeczypospolitej, urzędnik III klasy, pobiera coś około 600—700 złotych. Różnica jest rażąca, a potęgowana jeszcze różnymi wyjazdami służbowymi pp. kierowników Kas Chorych.

—Wszystko to powoduje, że składki na rzecz Kasy Chorych są dzisiaj ogromnie wysokie, tak wysokie, że niejedynemu zakład produkcji pod ich ciężarem się załamuje. A korzyści z Kasy Chorych w stosunku do tych świadczeń są minimalne. Reforma staje się nieunikniona i iść ona winna również w kierunku różniczkowania ubezpieczonych pod względem przynależności do zawodów. Lecz to już wkracza w temat „reforma Kas Chorych“, o której napiszemy w najbliższym czasie.

## RUCH ZAWODOWY.

### Z Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego w Bydgoszczy.

Ogólne zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. odbyło się w środę, dnia 13 bm., przy liczonym udziale członków. Zebraniu przewodniczył prezes okręgowy p. Kałdowski. Obszerny referat o przebiegu Konferencji zarobkowej w Grudziądzu wygłosił sekretarz okręgowy p. Gołabek. Referent, omawiając przebieg konferencji, podkreśla, że obrady same toczyły się w Grudziądzu nie nad sprawą zarobkową, lecz tylko były wypełnione polemiką przedstawicieli związków robotniczych — wolnych i klasowych związków i Z. Z. P. — z drugiej strony. Powodem tej niezbyt dla ruchu robotniczego pochlebnej polemiki, były odezwy, wydane przez wolne związki i Z. Z. P. na podstawie przebiegu konferencji w dniu 28. 3. br. w Toruniu, gdzie rzekomo syndyk pracodawców p. pos. Bobowski zarzucił jednemu przedstawicielowi Z. Z. P. pobranie łapówki, co skwapliwie w osobnej odezwie wykoryzystał p. Matuszewski, rzucając atak zarzutów i podejrzeń w stronę przeciwnika.

Nie długo trwało, gdy ukazały się nowe odezwy, artykuły i ulotki. Dla słuchacza niezainteresowanego, było to ciekawym zjawiskiem, to też słusznie podkreślono ze strony przedstawicieli Chrześc. Zjedn. Zaw., że nie mają powodu mięsząć się do polemiki i odezw oszczerczych, bo bronią taką dla dobra robotnika nie walczą. W Grudziądzu po 4 godzinach debaty, czy protokół z dnia 28 marca, odczytany przez p. inspektora Dobrowolskiego z Torunia jest ścisły i zgodny z przebiegiem obrad ówczesnych, składa oświadczenie przewodniczący p. dyr. Kohudzki, że Centralny Związek Pracodawców, uwzględniając trudne położenie warstw pracujących, przyznaje bezwzględnie z dniem przyszłych wypłat podwyżkę na robotnika 5 % (!!!). Ponieważ oświadczenie to było poniekąd zamknięciem obrad i przewodniczący nie chciał dopuścić do

dyskusji nad tą podwyżką, rozpoczęły się ze wszelkich stron oświadczenia. Zaznaczyć wypada, że wszelkie związki robotnicze w sprawie podwyżki zarobków oświadczyły zgodnie następująco: „Oświadczenie C. Z. P. jest stanowczo nie zaspakajające, wobec czego przedstawiciele pracobiorców zastrzegają sobie dalsze kroki“.

Lecz nie koniec jeszcze polemiki, dalsze oświadczenie składał p. Matuzszewski w imieniu związków klasowych i wolnych, „iż podpisując protokół dzisiejszej konferencji (w Grudziądzu) nie osłabiają wydanej przez siebie odezwę, i uważają, że takowa nie była skierowana przeciwko Centralnemu Związkowi Pracodawców. Podobne oświadczenie, lecz ostrożniej, bo nie piśmiennie składał p. Dereziński w imieniu Z. Z. P., poczem protokół podpisano.

Rezultat? Młócenie słomy i podwyżka 10 i 5 %, wspaniałomyślnie przez pracodawców podana. Nie można się było więcej spodziewać, jeżeli sytuacja była tak dogodną dla pracodawców, patrzących na upoważnionych przedstawicieli robotniczych z obozów wolnych, klasowych i zjednoczeniowych. Będzie czas najwyższy, że robotnik zrozumie nareszcie politykę tych rzekomych obrońców i zwróci się do szeregów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, widząc w nich organizację, starającą się spokojnie lecz wytrwale o polepszenie bytu warstwy pracującej.

Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w której przemawiali pp. Jurkiewicz, Bogdański, Bednarski z Inowrocławia, Suplicki, Kałdowski, Sośniński i referent.

Uchwalono w dalszym ciągu stanowisko zarządu popierać w kierunku unormowania płac odpowiadających podwyżce 40 %, jak i wyrównania niesprawiedliwego podziału stawek zarobkowych, krzywdzących szczególnie robotnika niekwalifikowanego.

### Okpiwanie robotnika.

Były członek Wydziału Wykonawczego Związku Kolejarzy Z. Z. P. ogłosił odezwę, zawierającą niezmiernie ciekawe rewelacje o robocie niektórych przywódców tej organizacji. Dowiadujemy się z niej o skandalicznych zajęciach w łonie Wydziału, o trwonienu majątku organizacji, wyzyskiwaniu swych stanowisk przez pewne jednostki i o uprawianiu roboty antypaństwowej w myśl życzeń socjalistów.

To, co p. Nurowski pisze, powinni wiedzieć wszyscy zorganizowani kolejarze, aby im się oczy otworzyły na postępowanie prowodyrów, którym nie chodzi o dobro warstwy pracującej, ale raczej o lekkie życie kosztem tejże warstwy, a zaspokojenie własnej ambicji i szerzenie „idei“, z dobrem ludu polskiego i państwa nie mającej nic wspólnego. Dowiadujemy się dalej od p. Nurowskiego, że ludzie tacy jak Rutkiewicz, Czajkowska, osławiony Patan i inni pobierają stałą płacę jako etatowi urzędnicy kolejowi i są urlopowani do roboty agitatorskiej. Prócz tego mają stałe bilety wolnej jazdy 2 klasą po całej Polsce.

I dziwny się potem, że kolej wykazuje stale niedobory! Jeżeli całe zastępy agitatorów są opłacane przez państwo — nie wykonując dlań żadnej pracy — to nie dziw, że w budżecie otwierają się dziury.

Oto pozostałości rządów socjalistycznych, które tworzyły posady dla „ideowych“ agitatorów. Czas z tem zrobić porządek. Państwo winno do brze opłacać swoich pracowników, ale nie tworzyć tłustych posad dla partykulantów.

### O dole bezrobotnych pracowników umysłowych.

Warszawa, 15. 5. (PAT) Sejmowa komisja ochrony pracy rozpatrywała rządowy projekt noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych, oraz wnioski w sprawie noweli do ustawy o ogólnem ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Referent pos. Puchałka (Chr. Dem.) oparł się zasadniczo na projekcie rządowym, wprowadzając następujące zmiany: „Adaptacja przedsiębiorstw do potrzeb prowadzone w sposób nie przemysłowy, jak biura, kancelarie i t. p., 2) by jako maksimum zarobków przy obliczaniu wkładek i świadczeń przyjęto zarobek dzienny w wysokości 10 zł., 3) by maksimum zarobku, podlegającego przymusowemu ubezpieczeniu podwyższony do 500 zł. W dyskusji ogólnej przedstawiciele klubów zajęli stanowisko zgodne z poglądami referenta.

### Tabela wygranych loterii państwowej.

W drugim dniu ciągnięcia II klasy państwowej loterii główne wygrane padły, jak następuje:

3,000 zł. Nr. 40158.  
1,000 zł. Nr. 44779.  
Po 500 zł. na N-ry: 40410 43080.  
Po 300 zł. na N-ry: 3749 46951.  
250 zł. Nr. 35090.  
Po 200 zł. na N-ry: 1071 8161.  
Po 175 zł. na N-ry: 3868 20411 24816 38548 39604 44664.  
150 zł. na N-ry: 478 6890 7197 8652 9831 10081 10130 10362.

### Kultura i sztuka na Pomorskiej Wystawie w Grudziądzu.

W dniu 3 maja br. w gmachu Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu odbyło się zebranie przewodniczących poszczególnych komisji z Podkomitetu Kultury i Sztuki Pomorskiej Wystawy.

Posiedzenie zagał Dyrektor Wystawy inż. Wł. Saryusz Bielski, który oszacował zebranych, iż celem zebrania jest podział miejsc i odpowiednie rozmieszczenie eksponatów kultury i sztuki w przeznaczonym na ten cel gmachu Państwowej Szkoły Budowy Maszyn.

Po obejrzeniu wszystkich sal w gmachu uchwalono umieszczać eksponaty w westybulach i salach, przyciem w westybulu na parterze znaleźć pomieszczenie dozór harcerski i policyjny, westybul na pierwszym piętrze oraz 1 pokój został przeznaczony na Wystawę zdobnictwa i przemysłu ludowego. Sztuka i malarstwo zajmie 2-e sale zaś krajoznawstwo otrzymało jedną obszerną salę. Drugie piętro zostało przeznaczone na szkolnictwo, z tego cztery sale zarezerwowano dla siebie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

W sprawie konkursu i nagród ustalono, iż nagradzaniu podlegać będą malarstwo i rzeźba, zdobnictwo ludowe oraz szkolnictwo. Sprawę dopuszczenia do konkursu prac szkolnych załatwi najbliższe posiedzenie Komisji Szkolnej. Za najodpowiedniejszą formę nagrody w dziale kultury i sztuki uznano dyplom od Komitetu Wystawy. Na sejdzie do jury podadzą kandydatów przewodniczący poszczególnych komisji.

W końcu zebrania Dyrektor Wystawy komunikował, iż na krótko przed otwarciem wystawy odbędzie się jeszcze jedno zebranie Podkomitetu Kultury i Sztuki i na tem posiedzeniu zamknietu. (11649)

### Kronika lotnicza.

Lotnictwo cywilne w Polsce rozwija się. Do istniejących już w roku zeszłym linii lotniczych Warszawa—Gdańsk, Warszawa—Lwów i Warszawa—Kraków, przybywają w roku bieżącym nowe linie Warszawa—Wiedeń, Warszawa—Poznań i Kraków—Lwów.

Komunikacja powietrzna Kraków—Lwów rozpoczęła się już 15 bm. Komisja specjalna przeleciała samolotem z Warszawy do Lwowa a następnie udała się również samolotem do Krakowa. Samolotem kierował pilot Klemens Długaszewski, który na kierowanym przez siebie aparacie przejechał już przeszło 1000 km bez najmniejszego uszkodzenia maszyny i bez żadnego wypadku.

### Głosy czytelników.

(Poniższy artykuł umieszczamy bez poprawek z zastrzeżeniem, że zupełne zaniedbanie sportu uważamy za niewskazane. Red.)

Upłynęła połowa miesiąca maja i w tej najpiękniejszej porze roku setki nas robotników wędruje bezczynnie od jednej fabryki do drugiej w poszukiwaniu pracy. Niestety gdzieś kolatamy, wszędzie odprawiają nas z niczem, często nawet ordynarnymi słowami niepożądanymi natrętów. Zimą żyliśmy nadzieją, że z nastaniem wiosny znajdziemy pracę. Nadzieje nasze opierałyśmy na obietcywanem uruchomieniu budownictwa, o czem tak wiele mówiono i pisano. Niestety wszystko to rozprysło się jak bańka mydłana, bo budowano dużo językiem i piórem, ale do czynu nikt się dotychczas nie zabrał i my jak byliśmy bez pracy, tak jesteśmy. Nie pyta się syty co głodny będzie jadł. W zimie otrzymał jeszcze niejedyn z nas biedaków wsparcie z funduszu ubezpieczenia na brak pracy, inni obiady z kuchni ludowej, ale z nastaniem wiosny kuchnię ludową zamknęto, a wsparcia z funduszu bezrobocia się skończyły, bo płaci się je tylko przez 13 tygodni. Jednym słowem znikąd pomocy ani pracy. Dla tego w imieniu setek ubogich mieszkańców Bydgoszczy pozostających bez pracy zwracamy się do sfer posiadających jak również do Magistratu, ażeby nareszcie tak głośno obiecywane budowanie domów rozpoczęło i dano nam pracę. Niechcemy bynajmniej łaski ani miłosierdzia, żądamy tylko pracy i za to słusznej zapłaty, ażebyśmy mogli rodziny nasze wyżywić i przyodziać. Nie wierzymy bowiem, ażeby w całej Bydgoszczy nie było wcale bogatszych ludzi, którzy jeżeli już nie dla kogoś, to przynajmniej dla samych siebie dom pobudować nie byłiby w stanie. Jeżeli są pieniądze na rozmaite fatalazki, to tym więcej powinny one być na uruchomienie przemysłu i handlu. Złotć pęknąć może z żalu, gdy się głodno i chłodno idzie przez miasto a tam na uragowisko wystawia się premje dla tego, który najbardziej piłką fiknął, najwyższe skoczył, najszybciej biegał, na motocyklu lub samochodzie najszybciej jechał i kark skreślił, albo co gorsze kogoś jakiego biedaka przejechał. Na to są pieniądze, ale niestety na pracę produkcyjną nigdy ich niema. Panowie nie tedy droga! Dajcie nam pracę ażebyśmy sami sobie ani też innym nie byli ciężarem, ale pracą z której by całe społeczeństwo pożytek miało mogli zapracować na utrzymanie rodzin i podniesienie majątku narodowego.

Żądamy pracy i chleba!

Jeden z bezrobotnych.

**Poświęcenie kościółka w Sierniecku**

Nareszcie zbliża się oczekiwana i upragniona dla okolicznych mieszkańców przedmieść Bydgoszczy chwila, bowiem władze duchowne naznaczyły poświęcenie kościółka w Sierniecku na dzień 21 maja br. w uroczystość Wniebostąpienia Chrystusa Pana.

Właśnie w tym czasie przypada trzyletnia rocznica rozpoczęcia prac przy budowie tego Domu Bożego. Pracy było wiele: łatwiej było zbudować mury, dach, wieże itd. aniżeli choćby prymitywnie wykończyć wnętrze kościoła oraz przygotować utożsamia kościelne, preparaty kościelne. itd.

Mimo przeróżnych krytycznych momentów, mimo uginania się zarządu pod ciężarem trosk, ciągle się jeszcze wzmagających — dzięki opatrności Boskiej i ofiarności całego społeczeństwa bydgoskiego i przedmieść — chwila poświęcenia żoźnego dzieła jest przed nami. Ci, którzy w jakikolwiek sposób przyczyniali się swoim wdowim groszem do budowania Domu Bożego w dniu poświęcenia mogą z dumą patrzeć na swoje dzieło, że dobrze czynili... Wszystko na chwałę Bożą!

Postanowiono uczynić patronem kościółka św. Rodzinę, a to dlatego, że przedmieście nasze przeważnie zamieszkuje rzemieślnicy i robotnicy. Niechaj zatem zacna rodzina robotnicza nasza św. Rodzina patronuje naszym ogniskom domowym i błogosławi!

Oto obraz wysiłków i starań: przychód w roku 1923 wynosił w markach 335.722.123 czyli w złotych 2.204 zł. 80 gr. W roku 1924 przychód stanowił: 8.059 zł. 3 gr. czyli razem 10.263 zł. 93 gr. A jak się przedstawia rochód?

Od maja 1923 r. do końca roku w markach 321.728.713, czyli zł. 2.144.95 gr. Przez pierwsze półrocze 1924 r. 4570 zł. 84 gr., zaś do końca roku 3.275 zł. 19 gr. Razem rochód wynosi 9.990 zł. 78 gr. W kasie pozostaje w dniu 1 stycznia 1925 r. 273 zł. 15 gr., zaś w dniu dzisiejszym kasa wykazuje 4.036 zł. 76 gr. długu.

Opatrzność i nadal kierować będzie tem zbożnym dziełem i przy dalszej ofiarności dług ten da się łatwo pokryć.

Przed i po poświęceniu kościoła odbędzie się uroczyste wbijanie gwoździ pamiątkowych w bramy kościoła — każdy numer gwoźdźcia będzie miał osobną pozycję w księdze wiecznej. Równocześnie odbywać się będzie druga ceremonia tj. pamiątkowe i historyczne sadzenie drzewek, nadawanie im nazw i imion na pamiątkę i przykład naszym potomkom.

Niech wszyscy spieszą na tak piękną uroczystość w dzień poświęcenia pierwszego kościoła w Bydgoszczy w Niepodległej Polsce.

**W przededniu doniosłych reform szkolnych.**

Rozwój szkół zawodowych. — Żeńskie szkoły gospodarcze. — Łacina we wszystkich gimnazjach od kl. I.

Min. Grabski nosi się z zamiarem gruntownej reformy szkolnictwa a jako czołowe zadanie projektów reorganiz. stawia rozwój szkół zawodowych. Celem jak najwyższego zainteresowania społeczeństwa ważnością szkolnictwa zawodowego, min. Grabski zaleca inicjowanie zebrań obywatelskich, na którychby propagowano ideę kierowania młodzieży do spółdzielnych z gimnazjami szkół zawodowych. Rząd będzie z całą usilnością popierał akcję budowy zakładów szkolnych na te cele, a nadto zapewni tym szkołom wydatne subwencje.

Co do szkolnictwa powszechnego, to zamiarem ministra jest racjonalne i bardziej z życiem zgodne ujęcie kwestji sieci szkolnych. Zamiast dotychczasowego projektu wprowadzania obwodów szkolnych o promieniu 3 km., istnieje plan stworzenia całych grup szkoln. o znacznie większym promieniu, przyczem każda grupa miałaby jedną szkołę o najwyższym typie organizacyjnym. Z ostatnich klas żeńskich szkół powszechnych, a więc z VIII, IX, i X. zostałyby utworzone 2-letnie żeńskie szkoły gospodarcze z przedmiotami ogólno-kształcącymi. Będą to szkoły miejskie, o ile gminy zgodzą się na ponoszenie dotychczasowych ciężarów.

Odnosnie do szkół średnich min. Grabski uważa rugowanie łaciny za wysoce niewłaściwe. Piśmiennictwo rzymskie daje bowiem te walory, jakich my nie posiadamy, a które zdobyła Francja i rasa anglosaska, właśnie dzięki studjom łaciny. Stojąc na pograniczu kultury europejskiej łacińskiej, musimy się wyraźnie odciąć od mglistej rozlewności słowiańsko-mongolskiej duszy wschodu i wyrobić w sobie jasność oraz precyzność myślenia, jakie daje studjum łaciny. Ogólnie biorąc, przyjmuje minister starą zasadę łacińska: „non multa sed multum”, a więc przy dużym nawet okrojeniu planów, szczególnie co do matematyki, historii i literatury polskiej, zwrócić większą uwagę na rozwój kultury nowszej. Według opinii ministra język łaciński winien być wprowadzony od kl. I. we wszystkich gimnazjach. Podział gimnazjów na typy ulegnie znacznemu uroszczeniu i ograniczy się prawdopodobnie do 2-ech zasadniczych typów.

Odnosne projekty opracowują referenci w Ministerstwie Oświaty.

**Sijcie „Jubileuszówkę” Milcherta.**

**Z naszych spraw teatralnych.**

**„Robotnik” z organu endecckiego w sprawie Teatru Miejskiego.**

Miejscowy organ endecji wysłał się na najbezsensowniejsze i najkomiczniejsze pomysły dla uratowania zaprzężonej z nim, z własnej winy zachwianej i z kretesem pogrzebanej dyrekcji p. Józ. Karbowskiego. Niedawno drukowano w odpowiedziach od redakcji tego organu niby — odpowiedź p. Ad. Grzymały Siedleckiego, skierowana między wierszami pod naszym adresem, mająca udowodnić, że p. Ad. Siedlecki artykułami swymi na temat walorów teatru p. Józ. Karbowskiego wywalczył tak, zdaniem „Gazety Bydgoskiej”, pożądaną subwencję dla tegoż teatru. Otóż musimy tu stwierdzić, że stawienie sprawy w udzielonej przez miasto subwencji w ten sposób jest niezgodne z rzeczywistością, subwencję tę bowiem przyznano nie p. Karbowskiemu i nie ze względu na wmawiane w społeczeństwo polskie bydgoskie, urojone walory teatru p. Karbowskiego, ale jedynie ze względów czysto humanitarnych, mianowicie z uwagi na ciężkie materialne położenie aktorów, którym p. Karb. zalegał z wypłatą gaży od blisko półtora miesiąca. Subwencję tę wypłacono natychmiast po zapadłej uchwale Rady Miejskiej do rak artystów. Nie może być zatem mowy o subwencji dla p. Karbowskiego tam, gdzie jedynie i wyłącznie, niezależnie od wartości tego teatru, z czysto ludzkich względów

do własnych rak aktorów jako pensję na pierwszą połowę maja ją wypłacono.

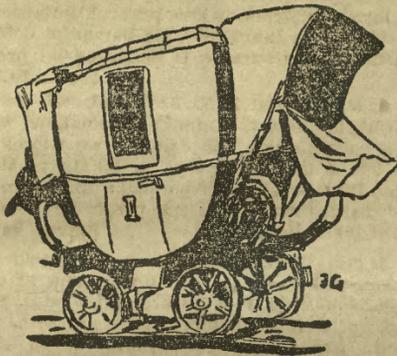
W onegdajszym numerze znowu przytacza „Gazeta Bydgoska” list jakiegoś „robotnika” z Jachca w sprawie Teatru Miejskiego, względnie w sprawie naszego stosunku do teatru p. Karbowskiego.

List „robotnika” w organie fabrykantów i obszarników endeckich jest taką samą osobliwością, jak jego oczywiście w kuźni „Gazety Bydgoskiej” ukuła treść w sprawie naszego stanowiska względem teatru p. Karbowskiego.

Co sędzi prawdziwy, narodowo uświadomiony robotnik polski o teatrze p. Karbowskiego, tego nie potrzebujemy uczyć się od „robotnika” z „Gazety Bydgoskiej”, o tem możemy bardzo wiele powiedzieć takiemu „robotnikowi” my sami jako organ najszerzych mas polskich. Wprost na drwiny z własnego, poronionego dowcipu zakrawa, gdy taki „robotnik” z organu fabrykantów i obszarników zwraca się z swojami zabawnymi, mentorskimi uwagami pod adresem pisma opinii najszerzych mas polskich wyrażającego.

Z „robotnikiem” z „Gazety Bydgoskiej” polemizować tu nie uważamy za właściwe, do sprawy teatru p. Karbowpówrócimy i takiego „robotnika” może jeszcze w ten sposób w niejednej sprawie teatralnej pouczymy.

**Pierwszy tramwaj konny.**



Dziwna rzecz, że pierwsza linja konnego tramwaju, jaką zbudowano w Europie w r 1828, nie była linja krótką łączącą jeden koniec miasta z drugim, tylko prowadziła ona z Lincu do Budweis, a więc miała długości 32 kilometry. Pierwszy wóz tramwajowy tak wyglądał, jak go rycina przedstawia, i ludzie tak go się wówczas bali, jak dziś boją się jeszcze aeroplanu.

**Przegląd mody letniej.**

Prawie wszystkie obecnie nowe fasony sukien posiadają ten ważny szczegół, że są tak wykonane, iż można je nosić przy wszelkich okolicznościach, jakie nam nadaża lato, czy to podczas pięknej, słonecznej pogody, czy też dla rozrywek letnich lub gier i sportów na wolnym powietrzu.

Materje wymagają w tym sezonie wielkiej fantazji, zaś kroje dobrego smaku i gustu, a razem to umiejętnie połączone stwarza modną sylwetkę. Wśród materjałów wełnianych, na kostjmy letnie niepodzielnie prym wiodzie ryps i ottoman, w różnych odcieniach kolorów beige, oraz nowy odcień koloru zielonego, tak zwany vert amande. Na kostjmy letnie, moda przywróciła płótna kolorowe, rypsy bawełniane i piki, a na suknie letnie, wzorzyste jedwabie surowe i crepe de Chine w pasy, kraty lub kwiaty.

Pośród najświeższych modeli paryskich daje się wyróżnić elegancka całość na którą składa się sukienka z jedwabiu w deseń i płaszcz jedwabny lub wełniany w odpowiednim tonie, podszyty tym samym materjałem, z którego jest zrobiona sukienka, lub też na odwrót, sukienka gładka a płaszczek deseniowy.

Każda elegancka paryżanka w obecnym sezonie posiada choć jeden płaszcz modelowy, a płaszcz te wykonywane są z najprzeróżniejszych materjałów, jak wełnianych, rypsów i ottoman, jedwabnych fulgurante, ottoman lub satin, a w skwarne dnie będą używane z leciutkich materji jedwabnych jak Crépe de Chine, Crépe Marocain a nawet woali jedwabnych.

Wielkie powodzenie w sezonie bieżącym zdobył krój sukienki, w połączeniu z bluzeczką, sweater z tego samego materjału, jestto idealna toaleta, która łączy elegancję z praktycznością; jest nieoceniona na porannych spacerach, dla sportów, na plażach morskich lub na wsi. Fasony tych sukienek robione są z gładkich fasonnych materjałów, przybieranych materjałem ciemniejszym w tym samym tonie.

Kaprysy mody nie dają się niczem wytłumaczyć, a w szczególności, ten ostatni tyczący

się kapeluszy damskich, który zamiast zaprowadzić na obecną letnią porę kapelusze siemkowe, zaprowadza damskie kapelusze z lekkiego filcu, w różnych pięknych pastelowych odcieniach, jak blade zielone, niebieski pastelowy, różowy, a produkuje kolor lila cyclamen i mauve.

Chcąc jak najsumienniejsz opisnąć nową modę należy jeszcze podać, jakie zmiany zaszły w drobniejszych szczegółach toalet, a o których każda z pań wiedzieć powinna. I tak kapelusze z główką spiczastą przestały być noszone, wszelkie biżuterje jak broszki, długie naszyjniki, zegarki na rączce, jak i rękawiczki haftowane oraz pantofelki z wielką ilością rzemyków, należą do przeszłości.

Nowa moda wymaga skromny filcowy kapelusik, fasonu cloche, zegareczek z branzoletki trzeba zdjąć, a założony na czarnej wstążeczce, powinien wyglądać z kieszonki skromny naszyjnik przylegający do szyji, kolczyki tak długie, że prawie opierają się na ramieniu, a pantofelki na najniższych obcasach, fason gładki, sportowy, rękawiczki gładkie, jasne, powierzchu zszywane. Zamiast jedwabnych szali batikowanych, sweatów wielkich wzorów i chusteczek jedwabnych wchodzących z kieszeni, będą noszone długie szale gazowe, wdzięcznie drapujące się dookoła figury, zamiast szali batikowych, chusteczki z surowego jedwabiu w kratę, sweatry wycięte koło szyji w drobniutki deseń, a z kieszonki na czarnej jedwabnej wstążeczce wisi jaki ładny medaljonik.

Chcąc jaknajlepiej poglądowo pokazać te wszystkie nowe szczegóły, o których powyżej była mowa, firma Chudziński i Maciejewski w swoim narożnym oknie wystawia modele wykonane we własnych pracowniach, które całkowicie odpowiadają ostatnim wymaganiom mody. **Femina.**

**Rejestracja poszkodowań wojennych.**

Traktat Wersalski nakreślił wśród innych zadań Mięszanemu Trybunałowi Rozjemczemu w Paryżu rozstrzygnięcie polsko-niemieckich sporów o wynagrodzenie szkód i strat powstałych przez zastosowanie wyjątkowych zarządzeń wojennych oraz środków wykonawczych.

Dziwnym zbiegiem okoliczności polsko-niemiecki Trybunał Rozjemczy w Paryżu, ustanowiony traktatem wersalskim dla rozstrzygnięcia spornych pretensyj majątkowych polsko-niemieckich do niedawna jeszcze stale bodaj był zarzucony wyłącznie roszczeniami obywateli niemieckich do państwa polskiego, podczas gdy z naszej strony mało kto upomniał się o swoje prawa. Gdy Niemcy za pomocą odpowiedniego aparatu rejestracyjnego, doskonale zorganizowanego, wyposażonego znakomicie w środki materialne, i cenne współdziałanie moralne całego społeczeństwa zbierali od szeregu lat roszczenia optantów niemieckich przeciw Polsce i nie wahał się mimo braku pewnych i niewątpliwych podstaw wytaczać ich przed forum Trybunału, u nas gdy chodziło o dochodzenie odszkodowań za szkody i straty, powstałe wskutek wyjątkowych zarządzeń wojennych, porwano się zrazu chaotycznie do rejestracji tych roszczeń polskich. Wnet jednak nastąpiła zupełna cisza w tej dziedzinie.

W drugiej połowie roku ubiegłego podjął wreszcie w tej sprawie inicjatywę Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Należało zebrać jaknajobszerniejszy materiał roszczeń o idemnizację szkód i strat, powstałych wskutek sekwestru, zajęcia, rekwizycji itp. środków likwidacji mienia, podkreślając zarazem wtórna już rolę czynników takich, jak mordy, tortury więzienia, internowania, podpalania, łupiestwa i gwałty, dokonane czy to przez wojska, czy też bojówki niemieckie.

Rejestracja poszkodowanych, ogłoszona z ambon, przez odezwę i prasę, dała wynik nadszodzielwany. W ciągu kilku miesięcy wpłynęło z Górnego Śląska 8740, z Poznańskiego 1891, z Pomorza 382, z terenu b. Kongresówki 33, ogółem 10876 wniosków o odszkodowanie. Materiał ten najroźnorodniejszy, bo sięgający od 100 zł. pretensji idemnizacyjnej aż do kwoty 2½ miliona w jednym wypadku, obejmujący nawet pretensje obywateli polskich, narodowości niemieckiej do dawniejszego kraju oczyszczonego materiału ten został zebrany w Warszawie.

W pierwszych miesiącach rozpoczęła się tutaj znużająca praca uporządkowania tego materiału, zakwalifikowania go i wyłuszczenia w ogólnej ilości powództw spraw typowych. Praca ta odbyła się w niezmiernie trudnych warunkach, gdyż z całą pracą uporać się musiał Związek w przeciagu niecałych zaledwie dwóch miesięcy. Pod koniec marca ukończono rozpatrywanie całego materiału skarg i zakwalifikowanie ich 8801, wyłaniając z nich 42 typowe powództwa, resztę zaś przekazano do rokowań polsko-niemieckich w Berlinie lub też skierowano na inną drogę. Typowe przykłady powództwa przetłomaczone i przepisane, zostały wraz z wykazem pozostałych spraw w liczbie 8801 przekazane do rozpatrzenia do Trybunału Rozjemczego w Paryżu. Za jakie cztery miesiące po złożeniu wyjaśnień ze strony niemieckiej po ewtl. replikach ze strony polskiej, sprawy przesłane zostaną rozstrzygnięte przez Trybunał. Jeżeli pewnemu typowi zostanie przysądzone odszkodowanie, wszystkie pozostałe, zaliczone do tej kategorii sprawy będą już załatwiane szematycznie.



87.

Kiedy myszy w domu nie dają spokoju, To wtedy pierwsza z trzecią wpuścisz do (pokoju).

Pierwsza z drugą dobra do zupy przyprawa, Odgadnąć ją szybko bardzo łatwa sprawa, Całość wraz z papierem tworzy list i kwita, Gdy dobrze zalepisz, — to nikt nie przeczyta.

88.

Pierwszą ma iskra, makówka druga, Całość — wspaniałe miasto nad strugą.

Trafne rozwiązanie szarad nadesłali z Bydgoszczy: A. Majdzińska, W. Przesmycka, I. Kasprzowska, M. Ziółkówna, B. Kołakowska, M. Faustyniak, J. Dojasówna, H. Grajbertówna, E. Lakner, H. Ratajczakówna, M. Przesmycka, J. Świątkówna, S. Ziółkówna, M. Romanowska, F. Siwczak, Z. Grajbertówna, L. Kilińska, J. Dojasówna, J. Węgliński, L. Dachtera, E. Forycki, F. Piotrowska, H. Zimny, B. Patka, A. Owczarek, E. Mikołajczak, L. Schmidt, St. Terasy, F. Abram, W. Schmidt, J. Krawczyk, B. Kowalewski, J. Stankiewicz, L. Mrzyski, J. Szczerbińska, L. Papierowska, A. Dożyńska, B. Bzdawska, T. Świnecka, B. Szczechowska, K. Ogrodowski, A. Szumiński, E. Lubaszewska, A. Klewenhagen, E. Tucholski, W. Timlerówna, A. Napierała, J. L. Tucholski, M. Górka, Z. Romanowska, St. Romanowska, M. Radomska, K. Woźniewski, C. Szczechowska, Helena Begierówna, M. Rudzińska, P. Hoffmanówna, H. Hoffmanówna, Z. Kostjakówna, L. Krügerówna, J. Dorczyńska, W. Matuzakówna, W. Iwicki, St. Polasikówna, M. Polasik, L. Czajkowska, H. Januszewski, Fr. Januszewski, L. Papierowska, M. Iwicki, P. Krügerówna, M. Szwarcówna, A. Mastowski.

Z prowincji: H. Bergmannówna — Solec Kujawski, S. Sledzikowski — Luzino, Lech Kowalski Skulski, Zygmunt Bidziński — Ignacowo, Stefan Kaźmierski — Konin, Czesław Świątek — Sompolno, Adam Zieliński — Dziegielewo, St. Hospodarewski — Bojanowo-Stare, Paweł Lewandowski — Chelmino, J. Ciszakówna — Dworzec-Szubin.

Zwracam uwagę, że rozwiązanie szarad należy przysyłać do redakcji, a nie do administracji. Na kopercie powinno być napisane wyraźnie: rozwiązanie szarad! Prosimy jednocześnie nazwisko swoje i adres ścisły zawsze pod rozwiązaniem podpisywać, abyśmy potem nazwiska ogłaszali prawdziwie.

Nagrody w drodze losowania otrzymali: 1) Teresa Świnecka, Bydgoszcz, ul. Hołmańska 12, (W. Gąsiorowski „Huragan”). 2) F. Siwczak, Bydgoszcz, (St. Tondos „Klejnoty Krakowa”). 3) H. Bergmannówna, Solec-Kujawski, (Stefan Zeromski „Zamieć” — powieść.)

# Amerykański morderca grasował w Bydgoszczy jako „pedagog”

### Zdemaskowanie i ujęcie niebezpiecznego oszusta.

Bydgoszcz, 18 maja.

W „Dzienniku Bydgoskim” ukazało się niedawno temu ogłoszenie, że kto się nauczy u podpiśanego amerykańskiego systemu pracy biurowej, ten prędko bardzo znajdzie korzystną posadę. Na odpowiedź należy zaliczyć 2 zł....

Inserat ten ukazał się raz tylko. Redakcja nasza zorientowała się zaraz w tym szwindlu, dalsze ogłoszenia wstrzymała i uwiadomiła o tem policję.

Ta zajęła się tym niezwykle oświecicielem i dobroczyńcą ludzkości i aresztowała go w osobie niejakiego Kawacińskiego, przybłądy z Ameryki, ścięganego przez tamtejsze władze za zbrodnię morderstwa.

Dalsze dochodzenia wykazały, że ów Kawaciński jeszcze przed wyjazdem do Ameryki grasował w Bydgoszczy i dopuścił się tu licznych oszustw.

Kawaciński po odbyciu kary za oszustwa tu popełnione, wydany zostanie sądom amerykańskim.

# Za połączenie z Austrią...

### Niemcy gwarantują granice Polski.

Paryż, 17. 5. (PAT). Prasa donosi z Rzymu, że w tamtejszych dobrze poinformowanych kręgach zapewniają, iż rząd Rzeszy miał w ostatnim czasie poinformować sojuszników, iż byłby skłonny przyjąć gwarancję w sprawie granicy wschodniej Rzeszy pod warunkiem, że mocarstwa zachodnie zezwolą na przyłączenie Austrii do Rzeszy.

„Petit Parisien” uważa, iż wiadomość ta jest sondowaniem opinii ze strony Niemiec, dążących do poróżnienia sojuszników. Kalkulacje te są, zdaniem dziennika, również próżne, jak i poprzednio. Benesz i Skrzyński są zbyt przewidującymi, aby ich nie wykryli. Francja oraz sojusznicy są jednakowo zdecydowani zapewnić poszanowanie traktatu oraz utrzymać wszystkie granice w tym stanie, w jakim zostały one ustalone.

Dziennik stwierdza, że ewentualne przyłączenie Austrii do Niemiec stano-

wiłoby wyjątkowo poważne naruszenie traktatu. Niemcy uzyskalyby znaczną ilość mieszkańców oraz terytorjum równającą się prawie stratom, poniesionym w Alzacji i Lotaryngji, na G. Śląsku i w Szlezwiku. Poza tem urzeczywistniłoby się ich marzenie, aby posunąć się do centrum Europy i widzieć nareszcie, jak się otwierają przed niemi drzwi na Wschód przez morze Czarne do Konstantynopola ku morzu Śródziemnemu, Adriatykowi i Włochom. Austrija dostarczyłaby Niemcom rezerw w ludziach i olbrzymich bogactw, wreszcie drogi żelazkowej Dunajem, dającej wylot ekonomiczny na całe Balkany. Dziennik zaznacza nakoniec, że rozstrzygnięcie problemu austriackiego nie leży w przylączeniu Austrii do Niemiec, lecz w jej podniesieniu finansowem i rozwoju ekonomicznym, czem w najbliższym miesiącu zajmą się Benesz i Liga Narodów.

## Z dnia.

### Nowa dynastia.

Nową całkiem historję czytamy w Dzienniku: Chcą mieć króla Sykstusa monarchiści wierni w Warszawie, by uczcić wzór cnoty i szczytu Okrzyknięto królową panią z cukierni.

Gdy tak tęsknią do króla nasi monarchiści, w stolicy usycha w dziewictwie królowa, więc ich trzeba pożenić — a gdy to się ziszczy Wnet Warszawka się własnej dynastji dochwala.

Zdzisław S.

## Z ostatniej chwili.

### Bandytyzm w Małopolsce zostanie ukrócony dzięki zarządzeniom p. ministra Smólskiego.

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) W związku z wzrastającym się bandytyzmem w 3 powiatach środkowych Małopolski, Rzeszowskim, Łańcuckim i Przeworskim, z rozporządzenia wiceministra spraw wewnętrznych p. Smólskiego, przedsięwzięto cały szereg energicznych zarządzeń celem ukrócenia bandytyzmu.

### Pożary lasów na kresach.

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) Z województwa nowogródzkiego donoszą o masowych pożarach lasów. Niemal codziennie palą się lasy na wielkiej przestrzeni. Pożary powstają wskutek niezachowania zarządzeń ochronnych. Władze centralne sprawą tą już się zajęły.

### Tydzień szybowców.

Gdynia, 17. 5. (PAT.) Dziś rozpoczął się tu tydzień szybowców (samolotów bezsilnikowych) w obecności przedstawicieli Ligi Obrony Powietrznej, przedstawicieli władz wojskowych, delegatów czwartego departamentu M. S. Wojsk i t. d. Prób w dniu dzisiejszym nie przeprowadzono ze względu na niepomysłne warunki atmosferyczne.

### Pod znakiem bomb i granatów.

Lwów, 16. 5. Gdy robotnicy robili porządki w tutejszej cegielni „Peret”, aby ją do wiosennej kampanji w ruch pusić, znaleźli ukryte w palenisku 2 granaty, jeden austriackiego a drugi francuskiego wystrzelił w razie

eksplozji rozerwałyby cegielnię i narażyły na śmierć wielu robotników.

Sledztwo stara się wykryć, czy zamach ten miał podłoże komunistyczne lub też planowała go nawiść konkurencyjna.

### Bezrobocie w Polsce.

Warszawa, 16. 5. (Pat.) Ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 1-go do 16-go maja br. wskazuje ogólna przybliżoną liczbę bezrobotnych 176 920 osób. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta spadła o 1560 osób.

### Ponowny wybór Herriota na mera Lionu.

Lion, 17. 5. (PAT.) Herriot został ponownie wybrany merem m. Lionu 56 głosami na 57 głosujących.

### Zniesienie stanu wojennego w Hiszpanji.

Madryt, 17. 5. (PAT.) W dniu dzisiejszym ukaże się dekret w sprawie zniesienia stanu wojennego.

### Wpływ masonów we Włoszech.

Rzym, 17. 5. (PAT.) W czasie dyskusji w izbie nad projektem, dotyczącym uregulowania sprawy tajnych stowarzyszeń Mussolini oświadczył, że wszelkie działy administracji ulegają mniej lub więcej wpływom wolnomularskim, co jest niedopuszczalne i co musi się skończyć.

### Cedula urzędowa z dnia 15 maja 1925 r. Papiery procentowe.

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)  
80% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt 2,54 (za 1 dolar.)  
50% Pożyczka konwersyjna 0,42 (za 1 złoty.)

### Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)  
Bank przemysłowców I-II em 6,30.  
Bank Zw. Spół Bar. I-IX em 9,00.  
Polski Bank Handl. Poznań I-IX em 4,00.  
Pozn. Bank Ziemian I-V em 3,00

### Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)  
Arkona I-V em 2,20.  
Browar Krótkoszyński I-V em 1,10-1,00.  
Goplana I-III em 5,50.  
Hartwig C. I-VII em 0,70.  
Herzfeld - Viktorius I-III em 4,00.  
Poznań Spółka Drzewna I-VII em 0,45.  
„Unja” (Dawna Ventzk.) I-III em 4,50.

## Z PROWINCJI.

### CHELMŹA. (Wycieczka w góry.)

Młody góral i taternik p. Stefan Jarosz, który z dużem powodzeniem wygłosił w Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu i Hel piękne wykłady „o górach polskich” urozmaicone około 500 przezręczami — zamierza takowe wygłosić w Chełmży we wtorek 19 i środę 20 bm., o godz. 20-tej w auli gimnazjum. Niewątpliwie, a podobnie, jak w innych miastach Polski i mieszkańcy Chełmży skorzystają z tak rzadkiej sposobności zabaczenia gór i usłyszenia opowiadań i pieśni rodowitego górala.

## Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

12335a) **Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Oko-le.** Zebranie miesięczne we wtorek dnia 19. bm. na sali Baekera o godzinie 6. Zarządu o godzinie 5-tej. Uprasza się wszystkich członków o przybycie, celem dekoracji na Zjeździe. Zarząd.

12366a) **H. K. S.** Zebranie wszystkich sekcji na trening we wtorek, dnia 19. bm. o godz. 18. na boisku Szkoły Oficerskiej. Przybycie obowiązkowe. Zarząd.

12367a) **Losowanie loterii Harcerskiego Klubu Sportowego w Bydgoszczy** odbędzie się dnia 15. czerwca br.

12356a) **Baczność, Tow. Kupców Detalistów.** Akcyje na nowy transport cukru zbiera się w znanych miejscach do wtorku godz. 3. Zarząd.

12364a) **Zebranie Chrz. Zjed. Zaw. związku szoferów** odbędzie się w środę, 20. bm. o godz. 8. wiecz. na sali Harmonji. Na porządku dziennym ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd.

12363a) **Zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. filji pracowników w tramwajach i elektrowni** odbędzie się we wtorek, dnia 19. bm. o godz. 7. wiecz. w lokalu p. Ziółkiewicza przy ul. Śniadeckich i Sienkiewicza (narożnik). Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd.

12331a) **Kartel Z. Z. P.** Posiedzenie zarządów filijnych, mężów zaufania i członków wydziałów robotniczych odbędzie się we wtorek, dnia 19. bm. o godz. 6. popoł. w lokalu p. Mellera Plac Piastowski 2. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, zatem przybycie kompletne bardzo pożądate. Zarząd kartelu.

12398a) **Tow. Pomocników Fryzjerskich.** Zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 19. bm. w lokalu 3. Maja Plac Piastowski o godz. 8. wieczorem. O liczne i punktualne przybycie. z powodu ważnych spraw uprasza. Zarząd.

12374a) **Baczność, B. T. C.** Zebranie odbędzie się w środę, dnia 20. bm. o godz. 8. w lokalu p. Baekera. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków. Miłośnicy naszego sportu bardzo mile widziani. Zarząd.

12281a) **Baczność, bardzo ważnej Związek Pracodawców „Wydział Budowlany”.** Posiedzenie nadzwyczajne w bardzo ważnych sprawach odbędzie się we wtorek, 19. bm. o godz. 6. w lokalu posiedzeń p. Bydgoskiego ul. Długa 28. Przybycie wszystkich członków koniecznie pożądate. Zarząd.

**Zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. filji obuwniczej** odbędzie się w poniedziałek, 18. bm. o godz. 8. wiecz. w lokalu p. Jarnatha ul. Jana Kazimierza. Z powodu bardzo ważnych spraw, o liczny udział prosi Zarząd.

12121) **Baczność, Tow. Oświatowe Lech.** Posiedzenie w poniedziałek 18. bm. na salce posiedzeń 3. Maja przy placu Piastowskim. Kółko śpiewu o 7. Ziemecka.

1235a) **Towarzystwo Kupców.** Miesięczne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 19. bm. o godz. 20-iej w sali Resursy Kupieckiej. Skr tarjat.

12200a) **Towarzystwo Powstańców i Wojaków „Macierz”.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 18. bm. o godzinie 7-mej w lokalu p. Baekera. Z powodu wyboru członków do zarządu komplet konieczny. Głos Powstańca i Wojaka jest do odebrania. Przypomina się członkom założoną kasę pogrzebową. Zarząd.

## CENY.

### podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy

za czas od dnia 14. 5. do dnia 16. 5. 25 r.  
Cena za 100 kłgr. od zł.—do zł.  
Pszonica . . . . . 35,00—37,00  
Zyto . . . . . 30,00—31,00  
Jęczmień browarny . . . . . 30.—31,00  
Groch wiktoria . . . . . —  
Owies . . . . . 28,00—29,00  
Otręby żytnie . . . . . 23,00 —  
Ziemniaki jadalne . . . . . —  
Ceny hurtowne — Loko stacja załadowania

# Tydzień Czerwonego Krzyża

odbędzie się od 17. do 23. maja 1925 roku.

### Urzędowa Cedula Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy. z dnia 14 maja 1925 r.

Towar	Trans- akcje	Kup- no	Sor- daż	Ter- min	Warunki
Sosnowe boki bez sęków 20 mm. czyste	90	—	—	—	franco wagon granica polsko-niemiecka
Sosnowa szalówka 20 mm.	32	—	—	—	franco wagon granica polsko-niemiecka
Kłocę dębowe, od 24 cm. w cieńszym końcu, przeciętna średnica 32, dopuszczalne małe, zdrowe sęki.	32	—	—	—	franco wagon parytet Anto-nówka.

W poszukiwaniu były:

1. Madriers i bastings,
2. Bukowe podkłady kolejowe,
3. Kłocę jesionowe eksportowe,
4. Papierówka,
5. Sleepers (ślepy),
6. Kiełka dębowa, redukcja memelska,
7. Bale angielskie, świerkowe i jodłowe.

W zaofiarowaniu były:

1. Dłużce sosnowe — w lesie, przy stacjach i na wodzie,
2. Podkłady kolejowe, wąskotorowe, sosnowe i dębowe,
3. Sosnowe drzewo onałowe,
4. Deski i bale bukowe,
5. Sprychy dębowe i jesionowe.

Nastrój wyczekujący.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 15 5 1925 r.

(Cena Poznań za 100 kg. (2 ce tnaty) w ładunkach wagonowych.)

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Zyto . . . . .	30,00—31,00
Jeźmień br w rny . . . . .	29,10—31,10
Mak żytni 65% wł. work . . . . .	42,75—44,75
Mak żytni 70% z workami . . . . .	39,25—41,50
Mak żytnia 65% wł. worka . . . . .	53,50—56,50
Opał żytnia . . . . .	23,25—
Opał pszenna . . . . .	21,25—
Przenica . . . . .	35,50—37,50
Owies . . . . .	27,50—29,50
Ziem. jad . . . . .	5,40 —
Ż. bin ni bieski . . . . .	9,00—10,50
Ziemniaki fabryczne . . . . .	4,30—
Lubin złoty . . . . .	12,00—14,00
Groch noiny . . . . .	—
Groch wikt . . . . .	—
Seradela nowa . . . . .	14,00—16,60
Płatki ziem . . . . .	—
Koniżna czerwona . . . . .	—
Koniżna szwedcka . . . . .	—
Koniżna żółta . . . . .	—
Koniżna biała . . . . .	—
Koniżna w łusk . . . . .	—

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 15 maja 1925 r.

Dewizy:	tranz.	sprzed.	kupno
Dolary Stanów Zjedn. . . . .			518 1/2
Franki franc. tr. . . . .			27,12 1/2
Funtury angielskie . . . . .			25,20
Holandja 209,00 . . . . .	209,50		208,50
Londyn 25,22 1/2 . . . . .	25,29		25,16
Nowy Jork 5,18 1/2 . . . . .	5,20		5,17
Paryż 27,05 . . . . .	27,12		26,98
Praga 15,42 . . . . .	15,45		15,38
Szwajcarja 100,58 . . . . .	100,83		100,31
Wiedeń 73,18 . . . . .	73,36		73,01
Włochy 21,32 1/2 . . . . .	21,38		21,27
Pożyczka złotowa . . . . .		—70,00	
Pożyczka kolejowa 90—89—90,00 . . . . .			
Pożyczka konwersyjna 48,00 . . . . .			
Pożyczka dolarowa . . . . .		—59,00	(305,91 1/2)

**KINO LIBERTY** Dzisiaj i we wtorek poraz ostatni arcydzieło w wykonaniu **Mae Murray i Elmo Lincoln**

pod tytułem: „Tajemnica ks. Farinowej”. Ponadto Mody paryskie.

Już czas odnowić przedpłatę!

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100 % drożej.

Dla poszukujących posady 50 % smżki. Drobnę ogłoszenia przyjmuję się do godz. 9-tej przed południem.

Doradca prawny z długoletnią praktyką załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd. Ściaga zaległe pretensje, reguluje trudności finansowe itd.

St. Banaszak Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. (1871)

„Maxim“ Dziś w poniedziałek o godz. 9 i codziennie wielki boks angielski. Dziś walczą: 1 para (12367) Mister Teddy contra Lochowicz 2 para Nowak contra Krolkowski Przedtem Tentr Rozmańtości 10 atrakcyj. Wstęp 2,00 i 1,50 zł.

Ostatnia nowość! Lekkie kapelusze filcowe poleca Wytownia kapeluszy Kazimierz Seifert Bydgoszcz, ul. Długa 65. Uwaga! Wielki wybór kapeluszy słomkowych oraz przyjmuje się kapelusze do przerabiania na najnowsze fasony paryskie. (12238)

Damskie kapelusze nowoczesny magazyn (3 ubikac.) w centrum przy głównej ulicy korzystnie na sprzedaż. Zgl. skrzynka pocztowa 7. (12314)

Plisowanie karbowanie przyjmuje po niskich cenach. Zakowicz, Gdańska 114 od dwórze lewo. (12335)

Garderoba dziecięca i wszelka bielizna będzie szyta przy Gdańskiej 36 w podw. Przyjmuje się rzeczy do mereszkowania i plisowania. (12341)

Krawcowa szyje suknie, płaszczki i kostjumy. Ceny przystępne Sienkiewicza 55 II. piętro. (12377)

SPRZEDAŻE

Majątek 650 morg, w tem 90 mrg. łąki z torfem, ziemia pszenno-buraczana, dom 10 pokoi w parku, szosa do miejsca blisko stacji kolejowej, inwentarz żywy i martwy w komplecie, również parowy garnitur. Cena 90.000 zł. Wiadomość Piasecki, ul. Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Popieraciele Inwalidów przez zamawianie 11605

Lodu sztucznego który dostarcza po cenach konkurencyjnych Goniec Inwalida - telefon 1925 Przewóz bagażu ze stacji w dom i odwrotnie.

Zaden inny naród na świecie, tylko Polacy, żywią oplacają, tuczą, zbgocają, :: dobrowolnie :: trzy milionową armję nieprzyjacielską żydowską, kupując u żydów. Od dziś kupuj tylko u swoich!

Majątek 500 morgowy, ziemia dobra, czyste bez dżugu, dom 5 pokojowy w ogrodzie blisko stacji i miasta, wodociąg, telefon, budynki dobre z pełnym inwentarzem za 80.000 zł przv połowie wntatv sprzeda, Piasecki, Dworcowa 80 Odpowiedź 1 zł.

Taniej nie kupisz! Fabryka konfekcji około stu maszyn, z przyległymi budynkami. Garaże, stajnie pojazdy, wszystko jak stoi i leży na dogodnych warunkach zaraz sprzeda Piasecki Dworcowa nr. 80. Odpowiedź 1 zł.

Okazja! Wila z komfortem 10.000 zł, dom II piętrowy z 2 inter-sami w centrum 14.000 zł, dom I piętrowy z interesem i ogrodem 8.000 zł, dom I piętrowy z interesem za 6.000 zł domek w guscie wili z ogrodem w centrum 7.000 zł, wila I piętrowa z ogrodem 12 morg. wem 20.000 zł, interesa handlowe od 2.000 do 10.000 zł, sprzeda Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Wile z dużym ogrodem owocowym, wolnem mieszkaniem bez hinoteki za 20 tysięcy zł natychmiast sprzeda. Kościuszki 7. (12385)

Dom I piętrowy rogowy, z dużym interesem kolonialnym z 5 pokojowym pomieszkaniem, podwórze, wjazd, stajnie, chora, śpichlerz itd., czyste bez dżugu za 5.000 zł sprzeda od zaraz, Piasecki, Dworcowa 80. (12368)

Dom 2 składy, 4 pokoje, piekarnia, wolne zaraz na sprzedaż. Pomorska 47. (12369)

Wózek dziecięcy dobrze utrzymany na sprzedaż. Wilczak, Wincentego Pola nr. 3, parter prawo. (12278)

Sprzedam 10.000 dobrej starej cegły. Grunwaldzka 110. (12310)

Tanio na sprzedaż garnitur kowskowy 12 częściowy, kanapa jak nowa. Kordecki go 21 prawo w godz. 3-6. (12346)

Szory wyjazdowe, oślszorki robocze najtaniej nabyć można Jagiellońska 4, Zywert. (12383)

Sypienka i kuchnia na sprzedaż Okole, Kraszewskiego 1 (12382)

Wózek ręczny dwukolowy w dobrym stanie na sprzedaż. Ks. Skorupki 32 (12146)

Na sprzedaż pompa żelazna, 6 ctr. drutu kołczastego, szory parciane i prawdziwie rasowy pies (szcic), Malborska 13, Wilczak. 12155

Okazja! Jeden polowiec (Jagd-wagen) korzysnie na sprzedaż. T. Wacławski, Chelmo przy Bramce (12190)

Urządzenie handlowe sprzedam Długa 17. (12355)

Maszyna do szycia jak nowa na sprzedaż. Jackowskiego nr. 21 II ptr Kantecki. (12362)

Baczność! Bufet, kredens, szafka do zegara stojącego za 300 zł. na sprzedaż Sowińskiego 2. (12364)

Regaty i waga na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dzień Bydg. (12326)

Rower tanio na sprzedaż. Kopna 20. (12327)

Duże biurko z wielką nasadą, 8 za suwkami, 3 szufladami i zieloną wkładką sukienką tanio na sprzedaż. Pomorska 24, stolarnia. (12372)

Łóżko tanionasprzedaż. Schmel, Pomorska 49/50 dom ogrodowy II. ptr. lewo (12368)

Na sprzedaż wózek dziecięcy, szafa, 2 łóżka z materacami i stół. Sowińskiego 6 c. I. ptr. lewo. (12376)

Sprzedam szafę do ubrań, do bielizny i inne używane rzeczy. Sienkiewicza 55 II ptr. (12373)

Półkryty powóz za 250 zł. na sprzedaż. Kujawska 27. lakiernia. (12381)

Leżanki 28 zł., kanapy 18 zł., łóżka z materacami 30 zł., wózek sportowy 28 zł., stoły 9 zł., maszyna do szycia 65 zł., kuchnia szafy, jasna sypialka, rower damski i męski, lustro, wózek ręczny, lekki wóz do węgli biurko tanio na sprzedaż. Jakubowski, Okole, Jasna 9, II prawo w podwórzu. (12350)

Pończosznice maszyny ręczne okrągłe do pończoch, skarpet i dziecięce oraz ketel maszyny na sprzedaż. Łódź 6-go sierpnia 36 G. Henius. (12386)

Czeladników obównicznych na stałą ale pierwszorzędną szyci pracę poszukuje. Ul. Gdańska 40. (12352)

Kasę National z tastaturą do wduszania kupię. Oferty z podaniem ceny do Dz. Bydg. (12321)

Papierośnicy poszukuje. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Papierośnica“. (12333)

KUPNA Dom w ruchliwej ulicy z wolnem mieszkaniem poszukuje w celu kupna 20-25 tys. zł. bez hipoteki ile możliwości, za gotówkę. Zgl. pod „W. B.“ do Dz. Bydg. (12178)

Samochód 6-osobowy, używany, dobry ku je. Of. z podaniem marki fabrycznej, ilości H. P., ceny, opisu i adres składać do Dz. Bydg. pod „A. B. C.“ (12387)

NA RATY!

Dogodne warunki: Ubrania męskie, Płaszczki damskie i męskie. Lucjan Szulc Ul. Długa nr. 65.

POSADY Poszukuje zaraz lub od 1 czerwca handlowca i ekspedjentkę z branży bławatów Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane z podaniem świadectw, warunków i fotografii E. Kowalska, Kościelna 1, skład bławatów, konfekcja męska i damska, obuwie i artykuły męskie. (12228)

Pomocnik krawiecki potrzebny. Gdzie? wskaże Dz. Bydg (12347)

Czeladnika piekarskiego poszukuje St. Modrakowski, Fordon, ul. Bydgoska 67. (12123)

2 czeladników szewskich I kl na stałą pracę i dobrą zapłatę poszukuje Adam Gorczyca, Nakło. (12322)

Czeladników obównicznych na stałą ale pierwszorzędną szyci pracę poszukuje. Ul. Gdańska 40. (12352)

Kupię wilkę w śródmieściu do 12.000 zł. ewtl zapłać dzierżawę od 4-6 pokoi za 2-3 lata z góry. Zgl. od 5-7 wiecz. Ozdowska, ul. Chrobrego 6, II ptr. (12270)

LEKIE Stenografji wyuczka listownie, szybko jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39 Żadajcie obszernych bezpłatnie prospektów. (11859)

Pianino wolne do ćwiczeń Błonia 2 II lewo. (12337)

Która pani udzieli lekcji I. kl Godziny obojętne. Kto wskaże Dz. Bydg. (12384)

Administratorski poszukiwany do zarządu małego domu z mieszkaniemumeblowanem Pod Blankami 11. (12307)

Slużca młoda potrzebna zaraz Sw. Trójcy 2a IV ptr. Misiewicz. 12345

Dziewczeta i chłopcy 15-16 lat potrzebni do fabryki. Sw. Trójcy 3 w podwórzu. (12317)

Inteligentna muzykanta pani przyjmie natychmiast posadę zarządczyni domu, wychowawczyni dzieci w mieście lub na wsi. Zgl. pod „Muzykalna“ do Dzień Bydg. (12140)

Poszukuje posady w firmie spedytorskiej lub tem podobnej, 4 lata celnicwa mam poza sobą. Zgłoszenia przyjmują admistracja Dzień Bydg. pod nr. „488“. (12181)

Buchalter-bilansista poszukuje posady stałej, lub chwytowej na godziny. Adr. Jasna 29a m 6, II p. (12200)

Inspektor ubezpieczeń poszukuje stałej posady w organizacji, obejmie też stanowisko jako kasjer lub woźażer, przedsiębiorstwo obojętne. Zgłoszenia do Dzień Bydg pod „J. M. C. 10“. (12195)

Poszukuje posady jako kierownik techniczny (ewentualnie kroczy) do fabryki konfekcji, garderoby lub bielizny z dłuższą praktyką, oboznany w kalkulacji, był samodzielny w większych przedsiębiorstwach. Zgłoszenia do Dzień Bydg. pod nr. 12180“. (12180)

Były kierownik parowozu na kolei poszukuje na tej drodze pracy przy maszynistach lub kotłach parowych. Domalanus u Radomskiego, ul. Orła nr. 33. Bydgoszcz. (12322)

Kucharka poleca się na wszelkie uczyt rodzinne i towarzyskie także na dłuższy sezon. Łokietka 26, I. p. prawo. (12311)

Panna lat 28 z lepsz. rodziny z dobrmi świadectwami poszukuje posady gospodyni na majątku lub w mieście od 1 6. Bu-dnicka, Grunwaldzka 70 II. ptr. (12379)

Urzednik sądowy z długoletnią praktyką zawodową poszukuje posady kierownika biura adwokackiego Posadę może objąć zaraz. Zgl. pod „Pies“ do Dzień Bydg. (12334)

Blacharz-instalator z dob. świadectwami i długoletnią praktyką poszukuje posady, spec. rep. chłodnic samochod. Of. pod „F. L.“ do Dzień Bydg. (12360)

Młody kupiec na stałym stanowisku szuka młodej sympatycznej panienki celem spędzenia wolnych chwil i wspólnych przechadzek. Łaskawe zgłosz. upraszam nadesłać do Dzień Bydg. pod nr. „12 W. M.“ (12361)

Młodszy pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. W. Światalski, Niedźwiedzia 4. (12340)

Poszukuje posady w firmie spedytorskiej lub tem podobnej, 4 lata celnicwa mam poza sobą. Zgłoszenia przyjmują admistracja Dzień Bydg. pod nr. „488“. (12181)

Buchalter-bilansista poszukuje posady stałej, lub chwytowej na godziny. Adr. Jasna 29a m 6, II p. (12200)

Inspektor ubezpieczeń poszukuje stałej posady w organizacji, obejmie też stanowisko jako kasjer lub woźażer, przedsiębiorstwo obojętne. Zgłoszenia do Dzień Bydg pod „J. M. C. 10“. (12195)

Poszukuje posady jako kierownik techniczny (ewentualnie kroczy) do fabryki konfekcji, garderoby lub bielizny z dłuższą praktyką, oboznany w kalkulacji, był samodzielny w większych przedsiębiorstwach. Zgłoszenia do Dzień Bydg. pod nr. 12180“. (12180)

Były kierownik parowozu na kolei poszukuje na tej drodze pracy przy maszynistach lub kotłach parowych. Domalanus u Radomskiego, ul. Orła nr. 33. Bydgoszcz. (12322)

Kucharka poleca się na wszelkie uczyt rodzinne i towarzyskie także na dłuższy sezon. Łokietka 26, I. p. prawo. (12311)

Panna lat 28 z lepsz. rodziny z dobrmi świadectwami poszukuje posady gospodyni na majątku lub w mieście od 1 6. Bu-dnicka, Grunwaldzka 70 II. ptr. (12379)

Urzednik sądowy z długoletnią praktyką zawodową poszukuje posady kierownika biura adwokackiego Posadę może objąć zaraz. Zgl. pod „Pies“ do Dzień Bydg. (12334)

Blacharz-instalator z dob. świadectwami i długoletnią praktyką poszukuje posady, spec. rep. chłodnic samochod. Of. pod „F. L.“ do Dzień Bydg. (12360)

Młody kupiec na stałym stanowisku szuka młodej sympatycznej panienki celem spędzenia wolnych chwil i wspólnych przechadzek. Łaskawe zgłosz. upraszam nadesłać do Dzień Bydg. pod nr. „12 W. M.“ (12361)

Młodszy pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. W. Światalski, Niedźwiedzia 4. (12340)

Poszukuje posady w firmie spedytorskiej lub tem podobnej, 4 lata celnicwa mam poza sobą. Zgłoszenia przyjmują admistracja Dzień Bydg. pod nr. „488“. (12181)

Buchalter-bilansista poszukuje posady stałej, lub chwytowej na godziny. Adr. Jasna 29a m 6, II p. (12200)

Inspektor ubezpieczeń poszukuje stałej posady w organizacji, obejmie też stanowisko jako kasjer lub woźażer, przedsiębiorstwo obojętne. Zgłoszenia do Dzień Bydg pod „J. M. C. 10“. (12195)

Poszukuje posady jako kierownik techniczny (ewentualnie kroczy) do fabryki konfekcji, garderoby lub bielizny z dłuższą praktyką, oboznany w kalkulacji, był samodzielny w większych przedsiębiorstwach. Zgłoszenia do Dzień Bydg. pod nr. 12180“. (12180)

Były kierownik parowozu na kolei poszukuje na tej drodze pracy przy maszynistach lub kotłach parowych. Domalanus u Radomskiego, ul. Orła nr. 33. Bydgoszcz. (12322)

Kucharka poleca się na wszelkie uczyt rodzinne i towarzyskie także na dłuższy sezon. Łokietka 26, I. p. prawo. (12311)

Panna lat 28 z lepsz. rodziny z dobrmi świadectwami poszukuje posady gospodyni na majątku lub w mieście od 1 6. Bu-dnicka, Grunwaldzka 70 II. ptr. (12379)

Urzednik sądowy z długoletnią praktyką zawodową poszukuje posady kierownika biura adwokackiego Posadę może objąć zaraz. Zgl. pod „Pies“ do Dzień Bydg. (12334)

Blacharz-instalator z dob. świadectwami i długoletnią praktyką poszukuje posady, spec. rep. chłodnic samochod. Of. pod „F. L.“ do Dzień Bydg. (12360)

Młody kupiec na stałym stanowisku szuka młodej sympatycznej panienki celem spędzenia wolnych chwil i wspólnych przechadzek. Łaskawe zgłosz. upraszam nadesłać do Dzień Bydg. pod nr. „12 W. M.“ (12361)

Młodszy pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. W. Światalski, Niedźwiedzia 4. (12340)

Poszukuje posady w firmie spedytorskiej lub tem podobnej, 4 lata celnicwa mam poza sobą. Zgłoszenia przyjmują admistracja Dzień Bydg. pod nr. „488“. (12181)

Buchalter-bilansista poszukuje posady stałej, lub chwytowej na godziny. Adr. Jasna 29a m 6, II p. (12200)

Inspektor ubezpieczeń poszukuje stałej posady w organizacji, obejmie też stanowisko jako kasjer lub woźażer, przedsiębiorstwo obojętne. Zgłoszenia do Dzień Bydg pod „J. M. C. 10“. (12195)

Poszukuje posady jako kierownik techniczny (ewentualnie kroczy) do fabryki konfekcji, garderoby lub bielizny z dłuższą praktyką, oboznany w kalkulacji, był samodzielny w większych przedsiębiorstwach. Zgłoszenia do Dzień Bydg. pod nr. 12180“. (12180)

Były kierownik parowozu na kolei poszukuje na tej drodze pracy przy maszynistach lub kotłach parowych. Domalanus u Radomskiego, ul. Orła nr. 33. Bydgoszcz. (12322)

Kucharka poleca się na wszelkie uczyt rodzinne i towarzyskie także na dłuższy sezon. Łokietka 26, I. p. prawo. (12311)

Panna lat 28 z lepsz. rodziny z dobrmi świadectwami poszukuje posady gospodyni na majątku lub w mieście od 1 6. Bu-dnicka, Grunwaldzka 70 II. ptr. (12379)

Urzednik sądowy z długoletnią praktyką zawodową poszukuje posady kierownika biura adwokackiego Posadę może objąć zaraz. Zgl. pod „Pies“ do Dzień Bydg. (12334)

Biuro prawnicze Karola Schrödera, Nowy Rynek nr. 6. II. załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (9804)

Pokój umebl. do wynajęcia. Promenada 28 ptr. prawo. (12342)

Frontowy pokój umeblowany z niekrajującym wejściem wejściem natychmiast od 1. 6. do wynajęcia. Dr. Emilia Warminskiego nr. 3, I p. (12332)

Pokoju umeblowanego o ile możliwości z garażem w okolicy Placu Poznańskiego poszukuje się na jeden miesiąc od 22. 5. br. Oferty uorazsa pod „Garaż 25“ do Dziennika (12349)

ROZMAIŁOŚĆ Kawaler lat 33, Wielkopolanin, zawodowy wykształcony kupiec, bezskaz. przeszłości z poważnej rodziny, właściciel dobrze prosperującego przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowego, domów i średniego rolnictwa, w wartości teraźniejszej ponad 100 tys. zł. własnego majątku, pragnie się szczęśliwie ożenić. Odpowiednie refleksjanki z rodzin obywatelskich, z dobrym charakterem zechcą swą ofertę nadesłać do Dzień Bydg. pod nr. „1186“ i sprawę zachowa się w najcisł. dyskrecji pod słowem honoru. (11806)

Dobre obiady prywatne wydaje — Dr. Emilia Warminskiego 4, I p. (11036)

Obiady domowe tanio Długa 35. (11673)

7-10.000 zł. pożyczki poszuk. większe przedsiębiorstwo przemysłowe, gwarancja hipoteczna, dobry procent na kilka miesięcy. Zgl. pod „K. M. 5“ do Dzień Bydg. (12356)

700 złotych wypożyczyć temu, który mi odstąpi 2 albo 1 pokój z kuchnią na lepszej ulicy, najchętniej blisko dworca. Oferty pod „Nr. 12332“. (12332)

500 złotych pożyczki poszukuje na wysoki procent przemysłowiec. Zgl. do Dzień Bydg. pod „X. X.“ (12339)

10-15.000 zł. pożyczki poszuk. większa fabryka z gwarancją hipoteczną i wysokim procentem na 6 miesięcy. Zgl. pod „A. Z. 20“ do Dzień Bydg. (12353)

Zgubiono w sobotę dnia 16 b. m. na zabawie Drukarzy w Strzelnicy portfel z wykazem osobistym, rozmaitemi papierami i gotówką. Uczciwego znalazcę uprasza się oddać takowy za wysokim wynagrodzeniem w adm. Dzień Bydg. (12320)

Zgubiono dnia 16. 5. na ulicy Chwytowo portfel z pieniędzmi i ważnymi papierami wojskowymi na nazwisko Franciszek Jęliński. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie papierów w Dz. Bydg. Pieniądze może zatrzymać. (12357)

Dzieła, broszury, afisze, tygodniki, cenniki, listy, koperty, rachunki, sygnatury, zaproszenia, programy, druki dla urzędów i wszelkie prace introligatorskie. Szybko i starannie wykonuje wszelk. rodzaju DRUKI Drukarnia Bydgoska Wydawn. „Dzień Bydg.“ Bydgoszcz, Poznańska 30

POKOJE Ważne dla rodziców. Przyjmuję ucni na stancję od września Doskonałe odżywianie, troskliwa opieka i wychowanie zapewnione. Dzień Bydg. „Stancja“. (12269) Pokój umebl. do wynajęcia. Błonia 23 ptr. prawo. (12348) Pokój umebl. do wynajęcia. Dworcowa 1a I. (12380) 2 pokoje jeden umeblowany oddam na mieszkanie 1-2 osób lub biuro albo zakład krawiecki, lub temupodobnem. Kto wskaże Dz. Bydg. (12370)

**Zofia Zajczkówna** (12365)  
**Mieczysław Maciejowski**  
 zaślubieni  
 Bydgoszcz, dnia 29 kwietnia 1925 roku

**Rozporządzenie policyjne.**

U psa zabitego w Przetworni Materjałów Wybuchowych na Osowejgórze stwierdzoną została wścieklizna. Z powodu tego zarządza na podstawie § 40 ust. o chorobach zaraźliwych u zwierząt z dnia 26. 6. 1909 r. i § 114 ministerj. rozporządzenia policyjno-weterynaryjnego z dnia 1. 5. 1912 r. co następuje:

§ 1. Celem zapobieżenia dalszemu szerzeniu się wścieklizny ustanawiam na całym obszarze powiatu miejskiego Bydgoszcz, z wyjątkiem jednakże przedmieścia Jachcice, kontumację psów ograniczoną.

§ 2. Psy wszystkie należy 1) albo trzymać na więzi wzgl. zamykać, 2) albo je wodzić na smyczy, w jakim to wypadku ostatnim mogą być bez kagańca. O ile jednak pies będzie puszczony swobodnie, natenczas winien być zaopatrzony w mocny, trwały kaganiec, któryby uniemożliwił pokąsanie.

§ 3. Psy owczarskie towarzyszące trzodzie i psy polowe podczas polowania wolno puszczać bez smyczy i bez kagańca. Poza tem podlegają one jednakże przepisom § 2.

§ 4. Bez pozwolenia policyjnego i zgody lekarza weterynaryjnego nie wolno z powiatu psów wyprowadzać lub wywozić.

§ 5. Przepisy nie odnoszą się do psów, używanych w służbie policyjnej.

§ 6. Psy biegające luzem bez kagańca (§ 2) będą przytrzymane i mogą być według uznania miejscowej władzy policyjnej natychmiast zabite.

§ 7. Powyższe rozporządzenie obowiązuje z dniem dzisiejszym na przeciąg trzech miesięcy, tj. do 9 sierpnia 1925 r. włącznie.

§ 8. Niezastosowanie się do zarządzenia ulega podług § 76 ustęp 1 ustawy z dnia 26. 6. 1909 r. w połączeniu z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21. 1. 1924 r. w przedmiocie zmian w kwotach pieniężnych (D. U. R. P. Nr. 9), karze pieniężnej do 150 zł. lub też odpowiedniej karze aresztu.

Bydgoszcz, dnia 9 maja 1925 r.  
**Miejski Urząd Policyjny.**  
 (—) Hąciewiczski, radca miejski. (12323)  
 Pl. VI. 2341/25.

**Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów w Grudziądzu**

ogłasza w dniu 8 czerwca o godzinie 10 min. 30

**przetarg**

na roboty murarskie, zdruśskie, ciesielskie, instalacyjne i elektryczne w garnizonach w Grudziądzu, Starogardzie i Chełmnie.

Blizsze szczegóły przetargu ogłoszone zostaną w najbliższych numerach „Polski Zbrojnej”. (12125)

**Kierown. Rejonu Inż. i Sap. Grudziądz.**

**Czytajcie Dziennik Bydgoski!**

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na czerwiec 1925 r. za 2,36 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

**Kwit pocztowy.**

Zł .....

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski” za czerwiec 1925 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1925.

podpis: .....

**Fabryka mydeł i wyrobów perfumeryjnych Calderara Bankmann S. A.**

poleca znane ze swej dobroci (12319)

mydła toaletowe, wody kolońskie i Kwiat., oraz inne wyroby kosmetyczne.

Mamy zaszczyt zawiadomić P. P. Klientelę jakoteż Przyjaciół naszego przedsiębiorstwa, iż **otworzyliśmy** w Bydgoszczy przy ul. Jackowskiego 37-39 nasz Oddział z wielką składnicą piw naszych oraz fabrykacją musując. wód stołowych i limoniad owocowych.

W szczególności polecamy niezrównanej dobroci: **Piwo Jasne „Pilsner” oraz ciemne „Kulmbach”** **Wody: „Selterkę” i „Limoniady”.**

Łaskawe zamówienia prosimy skierować pod adresem: **Browary Chełmińskie T. A. w Chełmnie** Oddział w Bydgoszczy, Jackowskiego 37-39.

Tel. 1595

**Miasto Kamień (Pomorze)**

ogłasza niniejszem konkurs na posadę **burmistrza**

Reflektuje się tylko na siłę dokładnie obeznaną z gospodarką samorządową i mogącą się wykazać kilkoletnią praktyką. Pobory płacić się będzie wedle klasy IX pragmatyki dla urzędników państwowych.

Urzędowe mieszkanie stoi do dyspozycji. Zgłoszenia z dołączeniem świadectw należy nadesłać najdalej do 30 V 1925 na moje ręce.

**Kamień, dnia 15 V 1925 r.**

**Aptekarz Gnierek, Przewodniczący Rady miejskiej.** (12328)

**KONKURS.**

W tutejszej Prokuraturze wakuje posada **kancelisty**

z poborami XII. klasy pragmatyki dla urzędników. Zgłoszenia pisemne należy wnieść do biura naczelnego sekretarza pokój 42 Sąd Okręgowy, przy dołączeniu odpisów świadectw do dnia 22. V. br. Reflektuje się tylko na pierwszorządne siły męskie, piszące biegle na maszynie. (12203)

**Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy.**

**Szwaczki**

na suknie i bluzki potrzebne są zaraz. Osoby tylko wykwalifikowane mogą się zgłaszać do firmy (12366)

**Chudziński & Maciejewski** Gdańska róg Dworcowej 4 ptr., Kalkulacja

**Obiadu 35 gr. Kolacje 1 złoty** poleca (11904)  
**Restauracja „Ognisko”** Jagiellońska 71.



**Pianina** dobre nowe od zł. 1.500.— **fortepjany** światowych firm zł. 4.000.— **harmonje** od zł. 400.— poleca w wielkim wyborze z gwarancją na odpłaty do 12 miesięcy (6970)

**B. Sommerfeld** Fabryka i hurtownia fortepianów **Bydgoszcz** tylko ul. Śniadeckich 56 Grudziądz ulica Groblowa nr. 4 Gniezno ulica Tumska nr. 3.

Poważne przedsiębiorstwo poszukuje na krótki czas (12348)

**10-30 tys. zł. pożyczki.**

Procent podług umowy. Jako zabezpieczenie daje się hipotekę na 1 sze miejsce bardzo poważnej realności. Oferty uprasza się pod „Pewność” do Dzien. Bydg (12358)

**Publiczna sprzedaż!**

W sprawie spornej sprzedaje w przetargu publicznym w piątek, 22 maja b. r. o godzinie 3 odt po poł. w moim biurze przy ulicy Dworcowej nr. 95. najwięcej dostajęmu 11 93

15 tonn mąki żytniej 0/1. Wt. Junk, zaprzysiężony sędzia handlowy przy izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy. (12379)

**B. Sommerfeld** Fabryka fortepianów Magazyn sprzedaży w BYDGOSZCZY tylko przy ul. Śniadeckich 56 narożnik ul. Gdańskiej. 9983

**Urzędowo Koncesjonowane kursy handlowe.**

Udziela się: Książkowości, pisanie na maszynie, stenografji, korespondencji, wystawienie weksli itd. (1242) Zameldowania przyjmuje **G. VORREAU**, Rewizor ksiąg Jagiellońska 14. Telefon 1259.

**Wytwornia uli w Pelplinie** poleca bardzo dobre



**ule dla pszczół** z 18-tu ramkami można nabyć już za 17 złotych. Proszę zażądać ofertę. (11842) **!! Nowość !!** typu „Homy”

**pokostu Inianego**

tylko dla odsprzedawców, po najniższej cenie dziennej. **Ernest Mix** fabryka mydła. (12021)

**Dla kupców - detalistów.**

Z pewnej masy likwidacyjnej sprzedam jedną pozycję około 50 ctr. **mydła szarego** zawierającego pod gwarancją 39% tłuszczu, w kubkach 300, 100, 50 i 25 funtów. (12375) Dostawa franko dom wzgl. dworzec Bydgoszcz. Oferty przyjmuje do 28 bm.

**Maksymilian Sass** ul. Długa 19. Tamże są też wyłożone próbki.

**Uregulowanie hipotek z Bankiem Komunalnym** w Poznaniu, reklamacje podatkowe oraz ściąganie pretensji i t. p. przeprowadza należycie **Maksymilian Sass** ul. Długa 19 I piętro. (12374)

**Obelgę**

rzuconą na pana Teodora Tarkowskiego rewizora kasy chorych kolejowców cofam z żalem. (12336) **Jadwiga Kleinert.** Śniadeckich 29.

**Poszukuję celem kupna lub dzierżawy interesu towarów kol. i delik.**

ewentl. z wyszynkiem i restauracją wraz z mieszkaniem w dobrze ożywionym mieście. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje **T. Szkopek, Więcbork (Pom.)** Telef. 20. 11885

**Zamówienie.**

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na czerwiec 1925 r. za 2,36 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

**Kwit pocztowy.**

Zł .....

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski” za czerwiec 1925 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1925.

podpis: .....